PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 48 (1032) Warszawa, czwartek 26 maja 1955 r. Cena 50 gr

Polska – Austria 11:5

na inauguracji warszawskiego turnieju szablistów

Pietrzykowski podczas ostatniego treningu w Warszawie — ćwiczy ze skakanką

Foto CAF

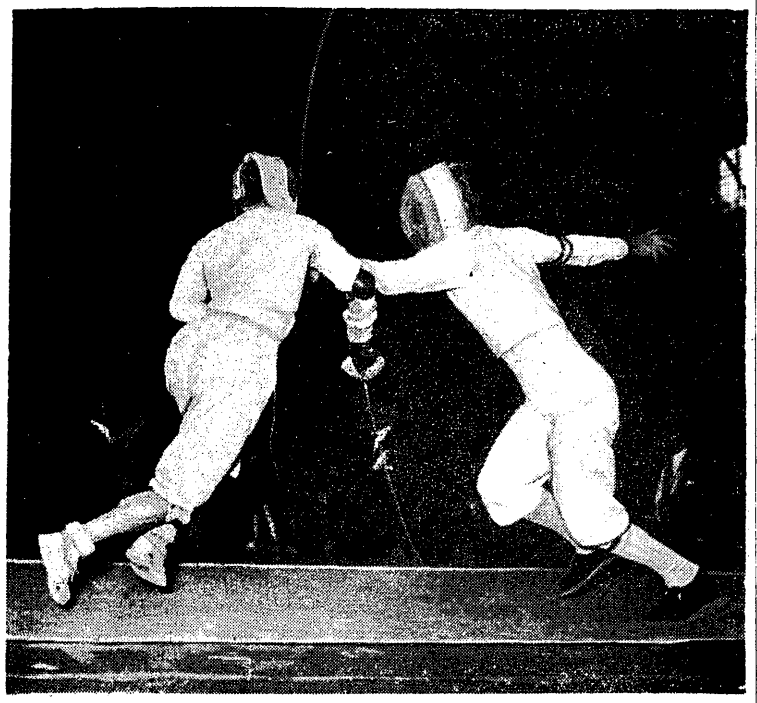

Pierwsi skrzyżowali klingi Zabłocki i Witt

Foto E. Franckowiak

W ŚRODĘ wieczorem rozpoczął się w Hali Gwardii w Warszawie wielki międzypaństwowy turniej drużynowy w szabli z udziałem czołowych zespołów świata. Reprezentacje Włoch, Węgier, Austrii, Francji i Belgii przybyły do Warszawy w swych najsilniejszych składach, co nadaje imprezie wysoką rangę próby sił najlepszych szablistów świata.

Pierwsze spotkanie turnieju poprzedziła uroczysta ceremonia otwarcia zawodów. W Hali Gwardii pięknie udekorowanej godłami państw, biorących udział i wobec blisko 4 tys. widzów — gości powitał przewodniczący Sekcji Szermierki GKKF — ob. Fiński.

PO ceremonii otwarcia na planszy rozpoczęło się pierwsze spotkanie między reprezentacjami Austrii i Polski. Mecz przyniósł Polakom pierwsze i to dość wysokie zwycięstwo w stosunku — 11:5. Drużyna polskich szablistów walczyła w poważnie osłabionym składzie — bez chorego Jerzego Pawłowskiego, który kilka dni temu zaledwie opuścił szpital i musiał się zadowolić obserwowaniem walczących kolegów — Zabłockiego, Twardokensa, Pawlasa i Kuszewskiego.

Spotkanie to sędziował naprawdę „mistrzowski" komplet węgierskich gwiazd — jako sędzia główny Jekelfalussy, oraz Kovacs, Karpati, Gerevich i Berczelly.

ŚWIETNA POSTAWA AUSTRIAKÓW

Jeżeli ktoś chciałby z wyniku spotkania wyciągnąć wniosek, że Polacy przebonęli przez pierwszą przeszkodę zupełnie gładko — popełniłby gruby błąd. Przeciwnik, mimo że zdobył tylko 5 punktów, był niemal równorzędnym partnerem, posiadającym w osobach rutynowanego Loisela znanego nam również już Rescha oraz młodego Wanetschka silne punkty.

Loisel — to nadal szermierz doświadczony, rutynowany — który swoją powolność wynikającą z dość już zaawansowanego wieku — potrafi skutecznie nadrobić świetną taktyką. Przekonała się o tym na własnej skórze cała nasza drużyna. Pawlas dał się w ostatniej swej walce zupełnie wybić z koncentu, pozwolił narzucić sobie styl walki przeciwnika i w efekcie przegrał 2:5.

Z Loiselem przegrał 3:5 również Twardokens, choć mógłby być śmiało synem swego austriackiego przeciwnika. Z największym wysiłkiem, zaledwie jednym punktem udało się wygrać z nim Kuszewskiemu i Zabłockiemu.

Dobrze zaprezentowali się również Resch, wielka nadzieja szermierki austriackiej oraz szczególnie, mimo jednego tylko zwycięstwa — Wanetschek. Ten młody Austriak wystrzelił jak z rakiety swymi wielkimi możliwościami już w drugim spotkaniu meczu — w walce z Twardokensem, którego pokonał gładko 5:1.

Austriaka widziałem w styczniu ub. roku w Wiedniu. I mogę stwierdzić, że wówczas była to zaledwie połowa dzisiejszego Wanetschka. Dziś zawodnik ten ma już nienaganną technikę, świetną szybkość, zaskakujące ataki: chwilami do złudzenia przypomina styl walki naszego Zabłockiego. Brak mu jeszcze rutyny i obycia planszowego.

Od trójki tej odbiegał jeszcze dość wyraźnie młody Witt. 11 trafień, jakie potrafił zanotować na zawodach Polaków, świadczy jednak również, że jest to materiał na dobrego szablistę.

POLACY NIE ZACHWYCILI

Polacy — mimo cyfrowo wysokiego zwycięstwa (w ub. roku w Warszawie wygraliśmy 10:6) nie zachwycili. Nie dlatego, że brak było w zespole Pawłowskiego, ale dlatego, że walczyli oni poniżej swych możliwości.

Dokończenie na str. 3

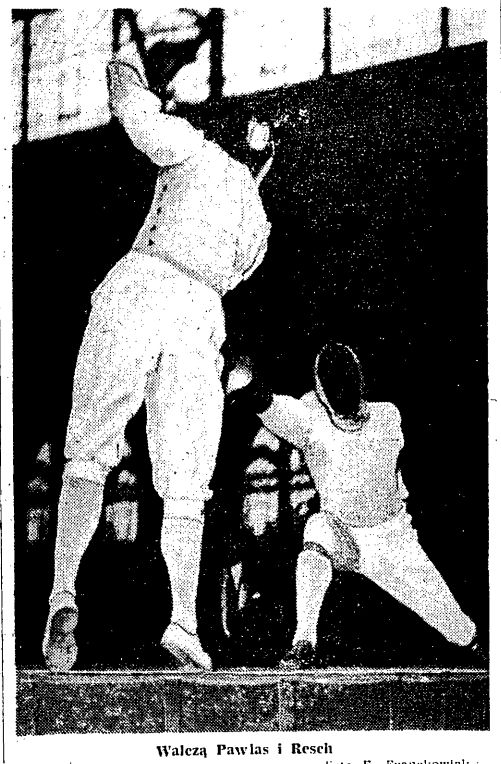

Walczą Pawlas i Resch

Foto E. Franckowiak

Berlin na 48 godzin przed pierwszym gongiem

Polscy pięściarze rozpakowali już walizki

Przedturniejowe horoskopy pod jednym względem zgodne: kandydatów na mistrzów nie brak

Telefonem od wysłannika „Przeglądu Sportowego" red. J. Zmarzlika

BERLIN 25.5 (tel. wł.). A więc już w piątek po raz pierwszy skrzyżują bokserzy rękawice na berlińskim ringu w „Sportpalast". Dziś jeszcze nie czuje się w Berlinie bokserskiej atmosfery. To wielkie miasto jak moloch pochłonęło 172 zawodników, 250 dziennikarzy, sprawozdawców radiowych, fotoreporterów, filmowców i działaczy bokserskich, którzy tu zjechali z całej Europy. Będą to więc, pod każdym względem, najliczniej obsadzone mistrzostwa naszego kontynentu. W Berlinie są już wszystkie drużyny; jeszcze nie wszyscy się jednak widzieli, nie wszyscy przywitali, bowiem niektóre kwatery leżą w oddaleniu od siebie o kilkanaście a nawet kilkadziesiąt kilometrów. Na biurku w Komitecie Organizacyjnym telefon dzwoni bez przerwy. W tym czasie, gdy składaliśmy wizytę organizatorom, zameldowano przybycie Anglików, jednego Szkota, Irlandczyków, Egipcjan, Belgów.

Rano przybyła drużyna polska, poprzedniego dnia 9 innych reprezentacji, kilka zaś dni temu Związek Radziecki. Reszta zjawiła się w Berlinie w środę wieczorem.

Na razie przygotowania do wielkiej gali bokserskiej są jeszcze w powijakach. Od czwartku ma być czynne Biuro Prasowe. W środę pierwszy raz urzędowało w „Sportpalast" Biuro Organizacyjne.

Widać, że gospodarze mają wiele trudności, z których starają się wybrnąć jak mogą. Organizowanie mistrzostw Europy czy świata teraz, gdy sport stale się rozwija, gdy kontakty międzynarodowe wzrastają, gdy rekordy zgłoszeń bite są raz po raz — nie jest rzeczą łatwą.

Co robią, jak się czują nasi bokserzy?

Reprezentacja Polski przybyła w środę rano pociągiem na Ostbahnhof; witali ją przedstawiciele boksu NRD, członkowie Ambasady Polskiej i opiekunowie z ramienia organizatorów mistrzostw. Po krótkich przywitaniach, zapakowano naszych chłopców do autobusu i przewieziono do małego, położonego w zacisznym zaułku hotelu „Allemania", który jest na niemiecki sposób „gemütlich" (przytulny).

Okazało się, że najbliższymi naszymi sąsiadami są Bułgarzy, którzy zakwaterowali się przez ścianę w „Stuttgarthof".

Zaraz po rozpakowaniu się przystąpiono do wykonywania normalnego planu dnia reprezentanta-boksera na mistrzostwa Europy. Stamm ważył wszystkich dokładnie, później zjedzono lekkie śniadanko i cała gromadka udała się na spacer. Gdzieżby mogli iść pięściarze w pierwszym dniu pobytu w mieście, w którym odbywają się mistrzostwa Europy? Naturalnie do „Sportpalast".

4-kilometrowy spacerek dobrze zrobił na rozprostowanie zmęczonych podróżą kości. Niestety, wnętrza „Sportpalast" nie widzieli nasi chłopcy, bo był zamknięty jeszcze na cztery spusty. O godzinie 5 po południu odbył się pierwszy trening, a wieczorem kierownictwo przeprowadziło pierwszą naradę „wojenną".

Pocieszającym objawem jest, iż wszyscy nasi reprezentanci są w doskonałych humorach, czu-

Dokończenie na str. 3

Drogosz przerabia normalną porcję ćwiczeń „na gruszce"

Foto CAF

Stefaniuk „walczy z cieniem" przed lustrem

Foto CAF

Piłkarze są już w Bukareszcie

„Węgierski wynik" ostatniego sparringu

Dobre nastroje przed wyjazdem z Warszawy

W ŚRODĘ rano odleciała do Bukaresztu ekipa piłkarzy polskich, którzy w najbliższą niedzielę, 29 bm. rozegrają 14 z kolei oficjalny mecz międzypaństwowy z Rumunią. Tego samego dnia ekipa polska wylądowała w stolicy Rumunii.

NASTROJE w drużynie były przed wyjazdem na ogół bardzo dobre. Wszyscy, tzn. zawodnicy i członkowie kierownictwa, zdawali sobie sprawę z ciężkiej walki, jaka czeka drużynę na olbrzymim 100-tysięcznym Stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie z ostro i twardo grającym przeciwnikiem, ale wielka wola pełnego zadokumentowania swych umiejętności przeważyła szalę z trudnościami, jakie ją czekają.

Cała jedenastka jest dobrze przygotowana kondycyjnie a największy mankament, jakim wydawało się być zgranie zespołu, został również w poważnym stopniu usunięty. Ostatni sparring reprezentacji z II-ligową Spartą Warszawa rozwiał wątpliwości co do harmonijnego i sprawnego funkcjonowania naszej piątki ofensywnej.

Atak w składzie **Kempny, Brychczy, Cieślik, Pohl i Baszkiewicz** zagrał przeciw Sparcie bardzo dobrze i mógł zadowolić nawet każdego malkontenta. Szczególnie środkowa trójka czuła się doskonale; demontrowała rzadko oglądane składne akcje w polu a równocześnie strzelała z każdej dogodnej pozycji.

Drugi zestaw ataku, w którym Cieślik zajął miejsce Pohla, a napadem kierował Hachorek, był mniej błyskotliwy, ale równie skuteczny jak i pierwszy.

Z trójki pomocników — Suszczyk, Zientara, Pieda — najlepszą formę wykazała para **Pieda—Zientara.**

Bardzo dobrze spisał się, znajdujący się w doskonałej formie Korynt na środkowej obronie. Wkraczał w akcje błyskawicznie i przytomnie i był obok Cieślika i Brychczego najlepszym zawodnikiem na boisku.

REPREZENTACJA wygrała mecz z „węgierskim" wynikiem 12:0 (6:0). Łupem bramkowym podzielili się: Brychczy i Cieślik (po 4), Kempny (2), Pohl i Hachorek (po 1).

Sparta była doskonałym sparringpartnerem. Prowadziła grę otwartą, walczyła ambitnie i zmusiła reprezentantów do pełnego wysiłku. Jedynej okazji do zdobycia honorowej bramki z rzutu karnego nie wykorzystała jednak. Wyrobek (grający po przerwie zamiast Szymkowiaka) — interweniując w sposób niezbyt zgodny z przepisami, odbił strzał Drożyńskiego i w ten sposób obrona reprezentacji nie straciła ani jednej bramki.

Piątka ataku na Rumunię: Kempny, Brychczy, Cieślik, Pohl i Baszkiewicz

Foto E. Warmiński

Śrutowcy wyjechali do Austrii

W środę wieczorem wyjechała do Austrii na międzynarodowe zawody w strzelaniu do rzutków ekipa strzelców polskich. W skład zespołu weszli: **St. Kiszkurno, Z. Kiszkurno, Smelczyński, Zakrzewski, Popielarski, Petelczyc i Petelicki. Kierownikiem zespołu jest Stachowiak.**

Zawody rozegrane zostaną na strzelnicy w Portschach położonej nad granicą włoską w Alpach (1000 m nad poziomem morza).

Obok zawodników polskich w zawodach startować będą reprezentanci: Austrii, Czechosłowacji, Luksemburga i Niemiec zach.

Otwarcie zawodów nastąpi w sobotę, 28 bm.

Kilka słów z Rutem na linii Warszawa-Helsinki

HELSINKI, 25. 5 (tel. wł.). Dwójka czołowych naszych lekkoatletów Sidło i Rut wraz z trenerem Szelestem wylądowała we wtorek po południu w Helsinkach. Środa minęła naszym reprezentantom na wizytach w ambasadzie polskiej oraz lekkim treningu na stadionie olimpijskim.

Bardzo serdecznie — opowiada nam Rut — **przywitał Janusza były rekordzista świata w rzucie oszczepem Matt Jaervinen, który jest tu jednym z organizatorów czwartkowej imprezy. W zawodach oprócz czołówki Finów startować będą również reprezentanci Szwecji, NRF i Norwegii. Zawodnicy zagraniczni są jeszcze w drodze i niewiadomo jaką formę i poziom zaprezentują nasi przeciwnicy. Janusz będzie oczywiście w trudniejszej sytuacji niż ja. Czołowi oszczepnicy fińscy z Nikkinenem na czele, bardzo starannie przygotowywali się do tego spotkania, pragnąc zrewanżować się za porażki w Warszawie.**

Drugi start będzie miał miejsce nie w Turku, jak to początkowo przewidywano, ale w jednej z miejscowości koło Lahti. Początek zawodów czwartkowych o godz. 18.30 na stadionie olimpijskim.

Przed „Kajtkiem" Zabłockim staje zadanie na miarę Wołodyjowskiego — bronić sławy polskiej szabli wobec najlepszych szermierzy Europy. Czwórka Węgrów (od lewej): Karpati, Berczelly, Gerevich i Kovacs, to najgroźniejsi rywale

rys. E. Ałaszewski

Następny numer „Przeglądu Sportowego" ukaże się w sobotę 28 maja br.

Karnecik II Igrzysk

PŁYWACKA Federacja Szkocji, która już uprzednio zgłosiła do Igrzysk Młodzieży doskonałą pływaczkę Gordon, ostatnio nadesłała dodatkowe zgłoszenie zawodnika Montherylli.

WŚRÓD zgłoszeń zagranicznych do tenisa stołowego w reprezentacji Rumunii widnieje nazwisko doskonałej pingpongistki ANGELICY ROZEANU. O tym, że jej gra warta jest obejrzenia, świadczy choćby to, że — na treningach wygrywa ze swymi kolegami — mężczyznami, że — w 1950 roku zdobyła tytuł mistrzyni świata w grze pojedyńczej, a trzy razy tytuł mistrzyni w grze mieszanej, oraz dwukrotnie w grze podwójnej kobiet. Na ostatnich mistrzostwach świata Rozeanu pokonała w finale Austriaczkę Wertl — 3:0. Drugi tytuł zdobyła w grze podwójnej kobiet wespół ze swą rodaczką — Zeller.

DOTYCHCZAS do zawodów w tenisie stołowym zgłosiły się następujące państwa: Francja, Holandia, Szwecja, Egipt, Afryka Płd., Szwajcaria, Aden, ZSRR, CSR, Bułgaria, NRD, Belgia, Rumunia, USA, Polska. Zawody będą się odbywać w dniach od 2—7 sierpnia w salach sportowych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

II IGRZYSKA podobnie jak Wyścig Pokoju będą bogato reprezentowane przez kolarzy. Do dnia dzisiejszego zgłosiło się już wiele państw. Są to: Austria, Anglia, Dania, Irlandia, Szwecja, Indie, Egipt, Liban, ZSRR, NRD, Rumunia, Bułgaria. Sekcja Kolarska GKKF nie otrzymała jeszcze składu drużyn, ale jak wiadomo wszystkie federacje wystawią swych najlepszych kolarzy amatorów.

DO zawodów łuczniczych na II Igrzyskach zgłosiły się już zespoły: Belgii, Szwajcarii, Szwecji i CSR. Nasi łucznicy przed Festiwalem wezmą udział w mistrzostwach świata, które odbędą się w Helsinkach.

Pływacy myślą o Festiwalu

FESTIWAL Młodzieży w Warszawie i zawody pływackie na II Igrzyskach stają się coraz częstszym tematem poruszanym na łamach zagranicznej prasy sportowej. Wielu wzorowych pływaków, którzy wezmą udział w Igrzyskach wypowiada się o znaczeniu zawodów i o starcie na Festiwalu. Niedawno doskonały pływak francuski Alto Eminente oświadczył w piśmie sportowym — L'Equipe, że cieszy go myśl o wzięciu udziału w zawodach, na których będzie mógł spotkać się z wielu czołowymi pływakami Europy. Eminente osiągnął ostatnio b. dobry wynik na 100 m dowolnym — 58.8 i na 200 m dow. — 2:12.1.

*

W Związku Radzieckim, gdzie kandydatów na wyjazd do Warszawy liczy się na tysiące — Komitet Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR ustanowił dla pływaków następujące kontrolne normy kwalifikacyjne: **mężczyźni:** 100 m dow. — 59.5, 400 dow. — 4:45.0, 1500 m dow. — 19.10.0, 200 m klas. — 2:45.0, 100 m grzbiet. — 1:09.8; **kobiety:** 100 m dow. — 1:09.0, 400 m dow. — 5:25.0, 200 m klas. — 3:00.0, 100 motyl. — 1:25.0, 100 grzbiet. — 1:20.0.

*

Pod hasłem „Myślimy o Festiwalu" odbyły się w ostatnią niedzielę mistrzostwa pływackie Leningradu, które stały pod znakiem silnego, zdecydowanego ataku, młodych radzieckich pływaków na rekordy i pozycje dotychczas niezagrożonych przez nikogo „mistrzów". Spośród wielu utalentowanych młodych zawodników na podkreślenie zasługują osiągnięcia grzbietowca G. Kuwaldina, który uzyskał na 200 m grzb. 2:27.5 — a więc drugi wynik na tym dystansie w historii pływania ZSRR i również doskonały czas na 100 m grzbiet. — 1:05.5.

Z pozostałych rezultatów notujemy ciekawsze wyniki: 100 m dow. — Sorokin 57.4, 1500 dow. — Krasikow 19:50.0, 200 m klas. — Wiatorski 2:45.6, 100 m mot. — Sahajduk 1:06.6, 200 m mot. — Sahajduk 2:35.8.

Również doskonałymi wynikami mogą poszczycić się pływacy, którzy wzięli udział w mistrzostwach Baku. Na tych zawodach **Strużanow poprawił rekord Związku Radzieckiego na 100 m. mot.**, należący dotychczas do zasłużonego mistrza sportu Mieszkowa i wynoszący 1:05.1. Strużanow płynąc delfinem osiągnął bardzo dobry czas 1:04.6.

Startująca na tych samych zawodach rekordzistka Związku Radzieckiego Jermakowa uzyskała 400 m. zm. w — 6:08.6, poprawiając swój poprzedni rekord ZSRR o 6,3 sek.

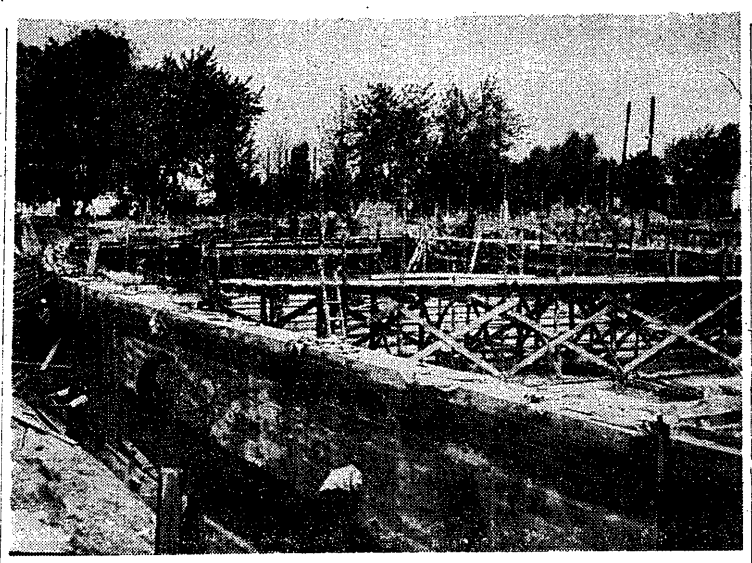

Fragment budowy nowego 50 m basenu pływackiego w Warszawie

W dwa miesiące od ogłoszenia apelu

Co słychać ze współzawodnictwem festiwalowym

PAMIĘTAMY wszyscy wielką naradę aktywu sportowego, która zapoczątkowała akcję współzawodnictwa festiwalowego. Od tego czasu minęły mniej więcej dwa miesiące. Przez ten okres niewiele się pisało o tej pięknej akcji i czasem tylko dochodziły nas jakieś słabe echa z terenu o podejmowanych zobowiązaniach. Na ogół jednak panowała idealna cisza.

W ostatnich dniach redakcja nasza, wypłynąwszy z wiru emocji kolarskich, postanowiła bliżej zapoznać się ze sprawą współzawodnictwa. Na początek zwróciliśmy się do kilku zainteresowanych instytucji z pytaniem (dla wszystkich prawie jednakowym) — **co się u was robi w związku ze współzawodnictwem festiwalowym.**

Oto niektóre odpowiedzi.

KOMISJA WSPÓŁZAWODNICTWA FESTIWALOWEGO: **Po warszawskiej naradzie Rady Główne zrzeszeń opracowały swoje regulaminy, w myśl których obecnie prowadzą pracę. Wydaje się, że akcja współzawodnictwa doszła do kół, na razie jest tam jednak w stadium przygotowań. Najlepiej w tej chwili wyglądają te przygotowania w LZS-ach, które urządzają różne imprezy — m. in. ludowe festyny o charakterze sportowym, oraz podejmują liczne indywidualne zobowiązania sportowe.**

SKKF: **Właśnie była u nas odprawa w sprawie współzawodnictwa. Dane cyfrowe z dotychczasowej akcji będziemy mieli chyba 28 lub 29 maja, kiedy dostaniemy je od Rad Okręgowych.**

RG KOLEJARZA: **Rady Okręgowe opracowały regulaminy współzawodnictwa dla swoich kół. Jeden z naszych pracowników zajmuje się centralnie tymi sprawami. Wystaliśmy do GKKF tabelę rekordów zrzeszenia — nowe rekordy również są punktowane we współzawodnictwie.**

ZARZĄD STOŁECZNY GWARDII: **Prowadzimy współzawodnictwo między dzielnicowe i między poszczególnymi kołami w wielu dyscyplinach sportu — w siatkówce, pingpongu, strzelaniu itd. Akcja ta ma u nas charakter masowy.**

STOŁECZNY WYDZIAŁ OŚWIATY: **Szkoły współzawodniczą między sobą w biegach narodowych, w trójboju lekkoatletycznym, w realizowaniu planu odznak SPO i BSPO, w pracy przy budowie stadionu centralnego. Imprezy masowe przebiegały u nas dotychczas słabo — w Biegach Narodowych np. brało udział jedynie 6 tys. młodzieży.**

WARSZAWSKA RO STALI: **Robi się u nas dosyć dużo. Przygotowane są spartakiady zakładowe. W Biegach Narodowych mieliśmy dużą frekwencję. Praca przy budowie stadionu również przebiega u nas dość pomyślnie.**

WARSZAWSKA RO STARTU: **Najbardziej wzięły sobie do serca sprawę współzawodnictwa trzy koła — nr 274 przy Stoł. Zarz. Spółdzielni Pracy, nr 25 przy Spółdzielni „Astra" i nr 52 przy Izbie Rzemieślniczej. W dotychczasowej punktacji prowadzi koło nr 274. Pozostałe nasze koła mają słabsze wyniki, ale również wprowadzają punktację. My ze swej strony prowadzimy stałą kontrolę kół. Ostatnio największą uwagę zwracamy na pracę na stadionie.**

Jak widać z wypowiedzi w sprawie współzawodnictwa festiwalowego robi się coś, akcja ta została ruszona. **Wydaje się jednak, że jest ona nieco opóźniona, że w wielu jeszcze instytucjach ciągle znajduje się w stadium przygotowań, podczas gdy dziś, w dwa miesiące po jej zapoczątkowaniu, powinniśmy już znać pierwsze konkretne wyniki.** Dlatego polecamy sprawę współzawodnictwa szczególnej opiece Rad Głównych i Okręgowych, WKKF-ów, wydziałów oświaty itp. Dotychczasowe zaniedbania można i należy szybko nadrobić. Szczególnie że pogoda powinna już teraz sprzyjać ożywieniu pracy sportowej. **(mg)**

Franklin Held i jego rekord

8 SIERPNIA 1953 r. na stadionie Muir College w Pasadena (Kalifornia), Franklin Held, nazywany przez swych kolegów żartobliwie „Bud'em" przekroczył po raz pierwszy w historii lekkoatletyki granicę 80 metrów w rzucie oszczepem, ustanawiając wynikiem 80.41 rekord świata.

Przed kilku dniami, dotarła z Kalifornii do nas wieść, że Held podwyższył jeszcze ten wynik, osiągając 21 maja 1955 r. rzut 81.74.

Już rzut Helda z 26 marca br. w Eugene (USA) 80.08 wskazywał na to, że Bud przezwyciężył zeszłoroczny kryzys. Jak bowiem wiadomo najwyższy jego wynik w 1954 r. wyniósł „zaledwie" 76.11. Marcowy wynik i najnowszy rekord świata obaliły również panujące w sferach lekkoatletycznych przekonanie, że Held dochodzi do właściwej formy dopiero pod koniec sezonu — najlepsze swe wyniki uzyskiwał bowiem dotychczas regularnie w sierpniu.

Oczywista, nie wiadomo jeszcze jaki będzie najlepszy tegoroczny wynik Helda. Zdaniem prasy zachodniej, należy jednak spodziewać się, że nie powiedział on swego ostatniego słowa. Pozazdrościwszy widocznie laurów olimpijskich swemu starszemu koledze „frunącemu pastorowi" Bob Richardsowi, student teologii Held postanowił za wszelką cenę wywalczyć w Melbourne złoty medal, którego nie udało mu się zdobyć na Olimpiadzie w Helsinkach, gdzie nie wszedł nawet do finału.

Franklin Held, który po ukończeniu studiów zostanie, podobnie jak Richards, pastorem — ma obecnie 28 lat, liczy 1.86 wzrostu, 75 kg wagi i osiągał w ostatnim czteroleciu następujące najlepsze w poszczególnych latach wyniki:

1.8 1951	76.11	Sztokholm
7.8 1952	74.74	Goeteborg
8.8 1953	80.41	Pasadena
19.6 1954	76.11	St. Louis
21.5 1955	81.74	Modesto

Held używa oszczepów, które sporządza sam w Lakeside (Kalifornia). Konstrukcja tych oszczepów była, jak wiadomo, przez dłuższy czas kwestionowana przez IAAF, aż wreszcie uznano je jako pozostające w granicach przepisowych, uznając tym samym wyniki osiągane nimi przez Helda. **(C)**

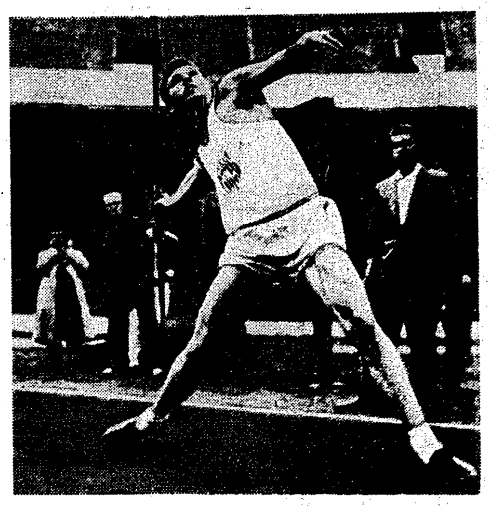

Notatnik lekkoatlety

Z ZAGRANICY

PRAGA, 24.5. (tel. wł.). W Sedlcanach rozegrane zostały eliminacyjne zawody przed mitingiem międzynarodowym, który odbędzie się na początku czerwca w Pradze. Podczas tych zawodów **Mertova ustanowiła rekord CSR w rzucie dyskiem, doskonałym wynikiem 48.23.** Ponadto Modrachova miała w skoku wzwyż 165, Zatopkova, w oszczepie 48.32 i Trkalova na 80 m pł. — 11.7.

Na międzynarodowe zawody o memorial Rosickiego, które rozegrane zostaną 8 i 9 czerwca w Pradze przybędzie ok. 60 zawodników zagranicznych. Spodziewany jest udział w zawodach reprezentantów **Węgier, Rumunii, Polski, NRD, Jugosławii, Włoch, Francji, Szwecji, Finlandii i NRF.** Z czołowych lekkoatletów Europy, w Pradze będą startować: **Fuetterer, Schade, Nilsson, Stubnick, Duńska, Sidlo, Consolini, Csermak, Rozsavolgyi, Rinteenpaa, Soeter i Mihalic.** W zawodach tych weźmie udział ok. 220 lekkoatletów CSR.

BUKARESZT, 24.5. (tel. wł.). Lekkoatleci rumuńscy uzyskują coraz lepsze rezultaty. Ostatnio Soeter przeszedł w skoku wzwyż wysokość 200, a jego uczeń Merica 198. Ponadto Visenmayer przebiegł 100 m w 10.5, a Stoenescu w 10.6.

MOSKWA, 24.5. (tel. wł.). Na zawodach w Rydze Dumbadze rzuciła dyskiem 52.77.

Czwórmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Federacji Rosyjskiej, Republiki Białoruskiej, Leningradu i Moskwy zakończył się zwycięstwem Moskwy. Warunki startowe były bardzo ciężkie (7 stopni ciepła i ciągły deszcz), mimo to padło wiele dobrych wyników, o których pisaliśmy już częściowo w numerze poprzednim.

Z wyników, nie publikowanych podajemy rezultaty biegu na 10.000 m, w którym oprócz Anufriewa (29:10.6) dalszych trzech biegaczy uzyskały wyniki poniżej 30 min.: Kriwoszein — 29:34.2, Basalajew — 29:39.2 i Kuc — 29:59.6. W biegu na 5000 m nie startował Kuc i Anufriew, a jednak wyniki również były bardzo dobre. Zwyciężył Pudow — 14:28.2, przed Sluginem — 14:30.0 i Nowikowem — w tym samym czasie.

Inne wyniki: **200 m:** Ignatiew 21.5, **400 m:** Ignatiew — 47.4, **1500 m:** Bielokurow — 3:49.8, Aleksiuk — 3:50.6, **trójskok:** Dementiew 15.43, Jeremin — 15.15, Torf — 15.04, **kula:** Grigalka — 16.89, **dysk:** Grigalka — 52.36, Kriwonosow — 51.22, **młot:** Kriwonosow — 58.52, **oszczep:** Kuźniecow — 72.82, **3000 m przeł.** Utkin — 9:00.2.

Kobiety — 80 m pł.: Jermolenko 11.5, **400 m:** Sołopowa — 56.3, Szarowa — 56.5, **wzwyż:** Kossowa — 165, Pisarewa i Garus po 160, **dysk:** Rutkowska — 46.60, **oszczep:** Gorczakowa — 48.89.

Z KRAJU

LEKKOATLECI związkowi rozegrali w ramach zawodów korespondencyjnych pierwszy rzut pucharu CRZZ. Do imprezy tej zgłosiły się 144 koła, ale nie wszystkie podeszły do niej poważnie. Tak silne koło jak Kolejarz Warszawa zbagatelizował udział w pucharze i nie zakwalifikował się do drugiego rzutu, który rozegrany zostanie na początku czerwca. Wielką niespodziankę sprawiła natomiast białostocka Sparta, która uplasowała się na drugim miejscu. Pierwsza szóstka w pierwszym rzucie pucharu CRZZ uplasowała się w kolejności:

1. Sparta W-wa — 23.065 pkt. (według tabeli wielobojowej), **2. Sparta Białystok — 22.455 pkt., 3. Budowlani Gdańsk — 22.337 pkt.,** 4. Sparta Gdańsk — 22.296 pkt., 5. Kolejarz Kraków — 22.099 pkt., 6. Górnik Zabrze — 21.802 pkt.

Do drugiego rzutu przechodzi 27 najlepszych kół, które rozegrają następnie 9 trójmeczy.

W niedzielnych zawodach w AWF uzyskano następujące lepsze rezultaty: 800 m: Kasprzak 1:59.7, tyczka: Ważny — 4.11, Bednawski 3.91, Gąsiorek 3.72, Miazga 3.62, kula: Andruczyk 14.49, dysk: Koszewski 44.18, młot: Kwiatkowski 48.63.

W Łodzi Świetlicki rzucił młotem 52.25 i Prywer pchnął kulą 15.38.

W Rzeszowie Panek, który po odbyciu służby wojskowej powrócił do swego macierzystego zrzeszenia (LZS) pobił rekord zrzeszenia w rzucie oszczepem wynikiem 61.40.

„Kularze" zrobili początek W rzutach najlepsze wyniki

LEKKOATLETYKA nasza nie odkryła jeszcze swych kart. Dotychczasowe starty nosiły charakter pewnej „próby sił", sprawdzianu kontrolnego po okresie wiosennych przygotowań. I chociaż na wyższe osiągnięcia przyjdzie nam jeszcze nieco poczekać — już teraz podajemy aktualne tabele w rzutach, które wykazują w tej chwili największe tendencje do poprawy zeszłorocznego poziomu. 10 najlepszych wyników w rzutach kształtuje się obecnie następująco:

mężczyźni

KULA

1.	Łomowski, Gw.	15.64
2.	Prywer, Wł.	15.41
3.	Krzyżanowski, Sp.	15.16
4.	Kwiatkowski, CWKS	15.06
5.	Andruszkiewicz, AZS	14.88
6.	Chojnacki, CWKS	14.61
7.	Aukszyulewicz, CWKS	14.60
8.	Rut, Kol.	14.47
9.	Sosgórnik, Sp.	14.42
10.	Dobroczyński, Kol.	14.04

przeciętna 14.829

DYSK

1.	Chojnacki, CWKS	48.22
2.	Andrzejczyk, CWKS	48.11
3.	Łomowski, Gw.	47.70
4.	Winiarski, Stal	46.13
5.	Piątkowski, Wł.	45.39
6.	Wachowski, AZS	45.18
7.	Koszewski, AZS	44.48
8.	Rut, Kol.	44.17
9.	Biliński, Sp.	43.41
10.	Towpik, Sp.	42.71

przeciętna 45.550

MŁOT

1.	Rut, Kol.	57.60
2.	Harmata, CWKS	54.46
3.	Ciepły, Bud.	54.00
4.	Kunat, Stal	53.42
5.	Świetlicki, Wł.	52.25
6.	Korch, Sp.	51.98
7.	Kowalik, Flota	50.24
8.	Masłowski, Bud.	50.14
9.	Lenkiewicz, Bud.	48.95
10.	Kwiatkowski, AZS	48.63

przeciętna 52.167

OSZCZEP

1.	Sidło, Sp.	74.98
2.	Walczak, Kol.	69.39
3.	Radziwonowicz, Sp.	69.08
4.	Kopyto, Unia	66.12
5.	Paprocki, AZS	62.64
6.	Panek, LZS	61.40
7.	Iwaniuk, Bud.	60.24
8.	Wyrona, Sp.	59.92
9.	Niedźwiedź, Start	57.62
10.	Wiensko, Bud.	54.43

przeciętna 63.482

kobiety

KULA

1.	Klimaj, Kol.	13.20
2.	Krauczyk, Gór.	13.00
3.	Rusin, Gw.	12.92
4.	Figwer, AZS	12.59
5.	Ciachówna, Wł.	12.45
6.	Sobocińska, CWKS	12.28
7.	Gumińska, Sp.	12.16
8.	Kłosówna, Stal	12.13
9.	Iwaszkiewicz, Gw.	12.10
10.	Serkiz, CWKS	11.97

przeciętna 12.480

DYSK

1.	Klimaj, Kol.	42.25
2.	Iwaszkiewicz, Gw.	41.52
3.	Sobocińska, CWKS	41.24
4.	Sankowska, Kol.	41.07
5.	Kozłowska, Start	40.53
6.	Post, Sp.	39.21
7.	Szczerbowska, CWKS	39.00
8.	Wojnarowska, Sp.	37.77
9.	Duchówna, Bud.	37.42
10.	Rusin, Gw.	36.87

przeciętna 39.688

OSZCZEP

1.	Ciachówna, Wł.	47.71
2.	Majka, CWKS	47.28
3.	Wojtaszek, Bud.	46.02
4.	Figwer, AZS	43.79
5.	Góraj, Stal	36.55
6.	Basińska, AZS	32.64
7.	Krzemińska, Stal	31.29
8.	Gilcińska, AZS	30.30
9.	Białkowska, Stal	30.21
10.	Nowicka, Sp.	29.41

przeciętna 37.520

Do zanotowania mamy pierwszą rekordową przeciętną. Niedzielny wynik Łomowskiego w kuli sprawił, że przeciętna w tej konkurencji wynosi obecnie 14.829, wobec zeszłorocznej rekordowej 14.805. Kula należy do słabszych naszych konkurencji i obecne wyniki trzeba uważać jako zapowiedź poprawy sytuacji. Podobną sytuację obserwujemy zresztą również wśród kobiet.

Na uwagę zasługuje również dysk i młot. Obecne przeciętne niewiele ustępują rekordowym i wszystko wskazuje na to, że dyskobole i młociarze będą tymi, którzy najprędzej po „kularzach" poprawią swe przeciętne.

Inaczej jest w oszczepie. Tutaj rzucała dopiero czołówka i rozpiętość między pierwszym a dziesiątym wynikiem jest jeszcze bardzo wielka. **(zg)**

200.000 zł powędrowało na Śląsk

Wyniki trzeciego Konkursu PKOl

W PONIEDZIAŁEK, 23 bm. w lokalu Polskiego Komitetu Olimpijskiego nastąpiło zamknięcie trzeciego konkursu PKOl na odgadnięcie wyników VIII Wyścigu Pokoju.

Komisja konkursowa wyjaśniła na wstępie, że uczestnicy konkursu, którzy w pierwszej rubryce kuponu wytypowali trafnie 9 zawodników z pierwszej dziesiątki w klasyfikacji indywidualnej i wypełnili drugą rubrykę kuponu bezbłędnie popełnili jeden błąd. Również uczestnicy konkursu, którzy w drugiej rubryce kuponu wytypowali trafnie dwie drużyny z pierwszej trójki, w klasyfikacji zespołowej a pierwszą rubrykę wypełnili bezbłędnie, popełnili jeden błąd. Przy obliczaniu ilości błędów, komisja konkursowa brała pod uwagę sumę błędów z obu rubryk kuponu.

Ostatecznie wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

w konkursie brało udział 774.912 ważnych kuponów. Bezbłędnych odpowiedzi otrzymano — 2. Ich autorami są:

Karol Skrzypiec z Czułowa poczta Tychy;

Bolesław Bresiński ze Stalinogrodu.

Z jednym błędem nadesłano 243 kupony.

Dwaj uczestnicy konkursu, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi otrzymują po 100.000 zł. Ci, którzy nadesłali kupony z jednym błędem — otrzymują po 2.365 zł 89 gr.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„CZYTELNIK"

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego"
Zam. 2868-C 6-B-8184

Odpowiedzi Redakcji

A. KOWALSKI — GRÓDEK Kandydaci do techników wf. (jest ich w kraju trzy — Gdańsk, Traugutta 73 b; Szczecin, Kusocińskiego 3; Stalinogród, Świerczewskiego 1) winni odpowiadać następującym warunkom:

Wiek 14 — 18 lat, ukończone 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Rok szkolny rozpoczyna się 1 września.

Bliższych informacji udzielą Wam dyrekcje tych szkół.

M. WIECHOWSKI — WARSZAWA.

W r. 1954 mistrzostwo Związku Radzieckiego w szachach zdobył Botwinnik, a mistrzem na rok 1955 został Heller po zaciętej walce ze Smyslowem.

W. KARLIKOWSKI — TOMASZÓW MAZ.

Józef Noji, jeden z najlepszych polskich długodystansowców w historii naszej lekkoatletyki, pochodził ze wsi poznańskiej. Jego największe sukcesy: Olimpiada 1936 r. (Berlin) — 5 miejsce w biegu na 5000 m (czas: 14:33.4). Mistrzostwa Europy 1938 r. (Paryż) — 5 miejsce na tym samym dystansie z czasem 1:47.8.

W roku 1939 rekord Polski w biegu na 5 km (14:33.4) należący do Nojego pobił Kusociński (14:21.4). Józef Noji zginął w czasie okupacji hitlerowskiej.

A. FABIŚ — OŚWIĘCIMDWORY.

Odpowiadamy na pytania w sprawie hokeja:

Na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, przy równej ilości punktów dwóch najlepszych drużyn, o tytule decyduje dodatkowe spotkanie. W wypadku, gdy jednakową ilość punktów mają 3 i więcej zespołów — pierwsze miejsce uzyskuje ta drużyna, która posiada najlepszy stosunek bramek.

Hymnem państwowym nagradza się zwycięstwo jednego z zespołów hokejowych (tylko na mistrzostwach świata). Nie gra się go w wypadku wyniku remisowego. Np. po spotkaniu Czechosłowacja — USA w ostatnich mistrzostwach (4:4) nie odegrano hymnu żadnego z tych państw.

Sędziów hokejowych na Olimpiadę Zimową wybiera Komisja Sędziowska Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie — LIGH.

Rzut karny w hokeju wykonuje się za pozbawienie napastnika w sposób nieprawidłowy (np. przez trzymanie, rzucanie kija pod nogi itp.) krążka, w chwili gdy ten jest sam na sam z bramkarzem. Egzekwowanie rzutu rozpoczyna się z niebieskiej linii pola karnego przez prowadzenie krążka w stronę bramki, przy czym obydwie drużyny znajdują się poza polem karnym.

KUPON KONKURSU PIŁKI NOŻNEJ

Lp.	A		B	1	2	3
1.	Lechia Gdańsk	—	Górnik Radlin			
2.	CWKS Warszawa	—	Garbarnia Kraków			
3.	Gwardia Kraków	—	Ruch Chorzów			
4.	Kolejarz Poznań	—	Gwardia Warszawa			
5.	Polonia Bytom	—	Stal Sosnowiec			
6.	Włókniarz Łódź	—	Gwardia Bydgoszcz			
7.	Budowlani Opole	—	Kolejarz Leszno			
8.	Gwardia Kielce	—	Stal Lipiny			
9.	Cracovia Kraków	—	A.K.S. Chorzów			
10	Tarnovia Tarnów	—	Sparta Warszawa			
11.	Górnik Wałbrz.	—	CWKS Bydgoszcz			
12	Stal Gdańsk	—	Górnik Bytom			

Nazwisko _____
Imię _____
Adres _____

Miejsce na znaczek P.K.Ol.

UWAGA: Kupon należy wypełnić wg następujących zasad: typując zwycięstwo drużyny wymienionej na pierwszym miejscu pod literą A należy wpisać znak „X" w rubryce 1, jeżeli przewidujemy, że zwycięzcą będzie drużyna wymieniona na drugim miejscu pod literą B — znak „X" wpisujemy w rubryce 3, typując wynik nierozstrzygnięty między tymi drużynami — znak „X" należy wpisać w rubrycie 2. Typowanie wyników cyframi lub innymi znakami jest niedopuszczalne. Wytypować należy wszystkie 12 spotkań, gdyż w wypadku nie dojścia do skutku jednego z meczów zasadniczych (1—10) pod uwagę będzie brane spotkanie rezerwowe 11, w razie niedojścia do skutku dwóch meczów zasadniczych — pod uwagę będą brane obydwa mecze rezerwowe (11 i 12).

UWAGA: Do Konkursu zostaną dopuszczone wypełnione czytelnie atramentem, bez poprawek **jedynie** kupony wycięte z prasy lub zakupione w kioskach „Ruchu", zaopatrzone w 2 zł znaczek Funduszu Olimpijskiego, nadesłane do Polskiego Komitetu Olimpijskiego Warszawa, Wilcza 51 m. 10—12, posiadające datę stempla pocztowego najpóźniej 31 maja 1955 r., ale tylko te, które wpłyną do P.K.Ol. do dnia 2 czerwca 55 r. i zostaną opieczętowane i zabezpieczone w P.K.Ol. Osobiście składać można kupony w P.K.Ol. tylko do dnia 2 czerwca włącznie.

Dla entuzjastów konkursu piłkarskiego

Trochę cyfr dla wzmocnienia „nosa"

W OSTATNIM numerze obiecaliśmy pomóc entuzjastom „totka" piłkarskiego w rozwiązaniu 12 nowych zagadek IV Konkursu PKOl (na odgadnięcie wyników niedzieli ligowej z dnia 5 czerwca). Pomoc ta nie ogranicza się tylko do próbnego typowania zwycięzców poszczególnych spotkań; polega ona głównie na dostarczeniu każdemu z uczestników materiału statystycznego, bez którego typowanie ogranicza się do upodobań i niezbędnego w piłce nożnej „nosa". A tymczasem cyfry są bardzo pomocne. Przy nich i „nos" lepiej pracuje i upodobania wychodzą bardziej rzeczowo, bez szkodliwej przesady.

Jako materiał statystyczny posłużą nam wyniki ostatnich spotkań drużyn wstawionych do konkursu, przy czym pod uwagę brane są 3 mecze na własnym boisku (u siebie) i 3 na wyjeździe. (Przekonamy się po zakończeniu konkursu, że te właśnie dane są w rozwiązywaniu tych „piłkarskich zagadek" bardzo pomocne).

Przejdźmy po kolei wszystkie 12 meczów. A więc:

1. Lechia Gdańsk — Górnik Radlin

Lechia: u siebie		na wyjeździe	
Garbarnia	0:1	Gwardia Kr	3:1
Stal	0:0	Gwardia B	0:1
Włókniarz	2:0	CWKS	1:0
pkty	3:3		4:2

Górnik:			
CWKS	1:1	Kolejarz	0:2
Polonia B	0:0	Włókniarz	0:0
Gwardia	2:0	Garbarnia	0:1
pkty	4:2		1:5

Lechia ma bezwzględnie lepszy dorobek punktowy, szczególnie na wyjazdach. Górnik wygrał dotychczas zaledwie jeden mecz, a na wyjazdach urwał tylko 1 punkt Włókniarzowi. Nasza rada: wstawić X w rubryce 1.

2. CWKS — Garbarnia

CWKS			
Stal	1:0	Górnik	1:1
Ruch	3:0	Gwardia W.	5:1
Lechia	0:1	Gwardia Kr.	3:0
pkty	4:2		5:1

Garbarnia:			
Gwardia Kr.	0:1	Gwardia Bdg	3:0
Górnik	1:0	Lechia	1:0
Gwardia W.	2:0	Kolejarz	0:2
pkty	4:2		4:2

Mimo pozornie niewielkiej różnicy punktowej CWKS jest w dużo korzystniejszej sytuacji i sztuka, jaka udała się Garbarni w Gdańsku i Bydgoszczy nie powinna powtórzyć się w Warszawie. Nasz typ — „X" w rubryce 1.

3. Gwardia Kr — Ruch

Gwardia:			
Lechia	1:3	Garbarnia	1:0
Polonia	3:0	Stal	0:1
Górnik	2:0	Włókniarz	0:1
pkty	4:2		2:4

Ruch:			
Gwardia W.	0:0	CWKS	0:3
Stal	0:0	Polonia	2:2
Włókniarz	1:0	Gwardia Bdg.	0:0
pkty	4:2		2:4

Ruch ma jak dotychczas ujemny bilans na wyjazdach. Forma Gwardii wykazuje tendencje zwyżkowe i dla tego radzimy „X" w rubryce 1 lub 2.

4. Kolejarz — Gwardia Warszawa

Kolejarz:			
Górnik	2:0	Gwardia Bdg	1:1
Włókniarz	1:1	CWKS	0:0
Garbarnia	2:0	Polonia	—
pkty	5:1		1:3

Gwardia W.			
Gwardia Bdg	4:1	Ruch	0:0
CWKS	1:5	Stal	0:1
Polonia	7:1	Włókniarz	2:3
pkty	4:2		1:5

Cyfry przemawiają za zwycięstwem Kolejarza, a więc „X" w rubryce 1; radzimy jednak raczej rubrykę 2.

5. Polonia — Stal

Polonia:			
Włókniarz	1:2	Gwardia Kr.	0:3
Ruch	2:2	Górnik	0:0
Lechia	1:0	Gwardia W.	1:7
pkty	3:3		1:5

Stal:			
Gwardia W.	1:0	CWKS	0:1
Gwardia Kr.	1:0	Ruch	0:0
Górnik	4:0	Lechia	0:0
pkty	6:0		2:4

Nie radzimy więc wpisywać „X" w rubryce 1. Nasz typ — 2 lub 3.

6. Włókniarz — Gwardia Bydgoszcz

Włókniarz:			
Górnik	0:0	Polonia	2:1
Gwardia W.	3:2	Kolejarz	1:1
Gwardia Kr.	1:0	Ruch	0:1
pkty	6:1		3:3

Gwardia Bdg:			
Garbarnia	0:3	Gwardia W.	1:4
Lechia	1:0	Gwardia Kr.	0:2
Kolejarz	1:0	Górnik	0:2
pkty	4:2		0:8

Tu sytuacja jest bardzo jasna. Przewaga gospodarzy jest aż nazbyt widoczna. Czyli — rubryka 1.

7. Budowlani Opole — Kolejarz Leszno

Budowlani:			
Naprzód	3:2	AKS	3:4
Stal Gd.	1:0	Górnik W.	2:2
Górnik B.	2:1	Tarnovia	3:2
pkty	6:0		3:3

Kolejarz L.:			
Stal Gd.	0:2	Gwardia Kiel.	1:1
Górnik Zab.	0:3	CWKS Kr.	1:0
Naprzód	1:2	Sparta W.	0:0
pkty	0:6		4:2

Własne boisko przemawia zdecydowanie za Budowlanymi. A więc „X" w rubryce 1.

8. Gwardia Kielce — Naprzód Lipiny

Gwardia K.:			
Kol. Leszno	1:1	Sparta W.	0:2
Tarnovia	0:1	CWKS Kr.	2:1
Stal Gd.	2:1	Górnik B.	3:2
pkty	3:3		4:2

Naprzód:			
Cracovia	0:2	Budowlani Op.	2:3
Sparta W.	3:1	Kolejarz Lesz.	2:1
Górnik B.	1:0	CWKS Kr.	0:0
pkty	4:2		3:3

Jak dotychczas, Gwardia Kielce gra

Wizja lokalna pola bitwy

BERLIN, 25.5. (tel. wł.). Generałowie znają pola bitew przeważnie z map sztabowych, wprawdzie bardzo dokładnych i plastycznych, ale przecież tylko map. My, niestety, nie znaliśmy przyszłego pola walki najlepszych bokserów Europy. Konfrontację i zapoznanie z terenem udało się nam zrobić w środę po południu, wykorzystując chwilę, gdy do berlińskiej hali „Sportpalast" ogromny wóz transportowy przywiózł całą masę krzeseł.

Na pierwszy rzut oka hala rozczarowała nas. Jest ciemna, niska i ponura. Gospodarz tego obiektu objaśnił mnie, iż odbudowana ona została prowizorycznie i dopiero za kilkanaście miesięcy będzie całkowicie gotowa.

„Sportpalast" mieści normalnie 6.000—7.000 widzów. Podczas mistrzostw Europy ma się tutaj zmieścić 10.000 widzów. Już teraz, gdy jeszcze nie wszystkie krzesła są ustawione, jest ogromnie ciasno i wąziutkie przejścia tworzą nieliczne, szare wstążki w brązowej masie stołków. „Sportpalast" przypomina budową naszą halę Gwardii — widownia jest tu jednak bardziej płaska.

Główna arena — ring jest już ustawiony w środku. Ponad nim we wszystkich barwach, we wszystkich wielkościach i odmianach widnieją ogromne napisy „Coca Cola". Przypomina mi to przedwojenny dowcip opowiadany z okazji przybycia do Warszawy jednego z dostojników któregoś z państw z Środkowej Azji. Przed dworcem w Warszawie zobaczył on liczne napisy reklamowe, umieszczone na wysokich słupach — „E. Wedel". Widząc taką masę tych reklam myślał, że są to pozdrowienia wypisane na jego cześć. A więc pierwsze słowa z jakimi zwrócił się do witającego go szefa protokółu były: „E. Wedel, E. Wedel, Polonia".

„Coca Cola" jest znana wprawdzie na całym świecie, choćby ze słyszenia, ale może się przecież znaleźć taki „nieświadom" który nie słyszał jeszcze o tym amerykańskim „cymesie".

Poza tym „Sportpalast" jest dosyć dobrze wyposażony. Wygodne szatnie, dobra restauracja, kabiny, pokoje dla Biura Organizacyjnego i prasy zapewniają wszystkim sprawną pracę.

„Sportpalast" służy nie tylko celom sportowym. W gmachu mieści się wielkie biuro Kommerzbanku, biura Związku Zawodowych Bokserów i dość duże kino. W sumie jednak cały budynek nie robi imponującego wrażenia i sposobem budowy sięga głębokich lat przedwojennych. Jedyne znamię nowych czasów stanowi wielka antena telewizyjna, oświetlona w nocy czerwonymi latarniami.

W tym samym gmachu 28 lat temu odbyły się także mistrzostwa Europy, które przyniosły duży sukces Niemcom. Dość często w wypowiedziach prasowych przypominają oni te czasy; zdobyli wówczas cztery na 4 tytułów mistrzowskich. Był to przez długi czas nie pobity rekord; wyrównany on został dopiero w roku 1951 przez bokserów włoskich w Mediolanie, a pobity w dwa lata później przez Polaków w Warszawie.

J. Z.

Prasa niemiecka o mistrzostwach Europy

BERLIN, 25.5, (tel. wł.). W ostatnich dniach prasa niemiecka wystarłowała z obszerniejszymi materiałami na temat tegorocznych mistrzostw Europy. Na ogół większość pozycji stanowią horoskopy i ogólne o układzie sił w mistrzostwach. Panuje zgodne zdanie, iż w ciągu ostatnich dwóch lat układ sił uległ niewielkim zmianom i te pałowa, których drużyny miały wcale do powiedzenia w Warszawie, będą także w Berlinie odgrywać dużą rolę. Dochodzi do nich jeszcze Francja, która jest uważa na nawet przez niektórych za głównego faworyta do pierwszego miejsca

Czytelnicy chcieliby zapewne wiedzieć, jak niemieckie gazety typują faworytów w poszczególnych wagach.

Zachodnio-berlińskie „Sport Kurier" w uzasadniającym szeroko artykule uważa iż w poszczególnych wagach faworytami są: musza — **Kukier, Basel, Azzouz, Stolnikow;** kogucia — **Stefaniuk, Stiepanow, Hallimi, Reddy;** piórkowa — **Hamalainen, Martin;** lekka — **Smirnow, Kurschat, Juhas;** lekkopółśrednia — **Jenqibarian, Tkalcio, Drogosz;** półśrednia — **Heidemann, Isajew;** lekkośrednia — **Papp, Nikolow;** średnia — **Wemhoener, Sjölin;** półciężka — **Nitschke, Schöppner, Lyons, Chaporo;** ciężka — **Szocikas, Krizmanic, Ciobotaru.**

Wschodnio-niemiecki **„Boxring"** typuje tak: musza — **Kukier, Basel, Azzouz;** kogucia — **Stefaniuk, Schwarz;** piórkowa — **Hamalainen, Zachara;** lekka — **Kurschat, Rautiainen;** lekkopółśrednia — **Jenqibarian, Ivanus;** półśrednia — **Heidemann, Pinto;** lekkośrednia — **Papp, Pietrzykowski;** średnia — **Wemhoenen, Sjölin;** półciężka — **Nitschke, Grzelak;** ciężka — **Szocikas, i Ciobotaru.**

Red. Schneider, który był na mistrzostwach w Warszawie typuje następująco: musza — **Basel, Kukier;** kogucia — **Stefaniuk, Stiepanow;** piórkowa — **Zasuchin, Hamalainen;** lekka — **Jenqibarian, Juhas;** lekkopółśrednia — **Drogosz** (który zdaniem red. S. był w Warszawie najlepszym z 5 mistrzów Polaków); półśrednia — **Heidemann, Linka;** półśrednia — **Papp, Pietrzykowski;** średnia — **Wemhoener;** półciężka — **Nitschke, Grzelak;** ciężka — **Szocikas, Węgrzyniak.**

Współpracownik zachodnio-berlińskiego „Tagesspiegel" pisze:

„Ponieważ w ostatnim roku ani bokserzy radzieccy, ani polscy nie zrobili specjalnych postępów, sytuacja poniekąd wyrównała się i zachodnie drużyny mają teraz większe szanse odniesienia sukcesu niż dwa lata temu.

„Der Kurier" jest zdania, iż prawem serii po Włochach, którzy zwyciężyli w Mediolanie — Polakach, którzy odnieśli sukces w Warszawie teraz kolej przyszła na Niemców.

J. Z.

Zanim zabrzmi gong w „Sportpalast"

Dokończenie ze str. 1

ją się dobrze, nikt nie ma żadnych trudności z utrzymaniem limitu wagi, która jest zmorą dla pięściarza przed rozpoczęciem walk. Naturalnie wszyscy patrzą z wielką zazdrością na Węgrzyniaka, który nie musi sobie oszczędzać i wyręcza chętnie kolegów w jedzeniu leguminy.

Wszyscy z humorem wspominają podróż, podczas której odbyły się tradycyjne chrzciny, ceremonia podobna do... salonowca. Podlegali jej wszyscy ci, którzy nie uczestniczyli jeszcze w mistrzostwach Europy przeprowadzanych za granicą.

Przy okazji okazało się, że najbardziej ciętą rękę ma nie Węgrzyniak i nie Pietrzykowski, ale wyglądający na delikatną panienkę — **Milewski.** Najbardziej ucierpiał na tych chrzcinach jeden ze znanych działaczy i dziennikarzy, który pierwszy dzień pobytu w Berlinie, z przyczyn od siebie niezależnych po tym chrzcie, spędzał raczej na stojąco.

J. Zmarzlik

Chwiendacz bije rekord toru w Łodzi

ŁÓDŹ 25.5 (tel. wł.) W środę odbył się na torze Włókniarza wyścig kolarski na 50 km z 5 lotnymi finiszami. Wśród uczestników było kilku zawodników kadry szosowców. Zwyciężył Chwiendacz (Górnik), który czasem 1.10.11 pobił rekord toru; 2. Bek (Wł.) — 19 pkt, 3. Czabański (Cwe.), 4. Cich (CWKS), 5. Świerszcz (Wł.), 6. Ulik (Gw.) — wszyscy po 5 pkt. Bek wygrał 3 lotne finisze, a Czabański i Świerszcz po 1.

Trzecia porażka SC Basel

OPOLE 25.5 (tel. wł.) Budowlani Opole — SC Johann Basel 7:0 (4:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Klik (3), Słysz (2) oraz Jarek i Peplue (po 1).

Trzecie spotkanie piłkarzy szwajcarskiego klubu robotniczego z Basel zakończyło się ich trzecią przegraną.

Pierwsze zwycięstwo szablistów polskich

Dokończenie ze str. 1

Twardokens „zadziwił" brakiem refleksu i wyczucia tempa oraz tej żywiołowej dynamicznej obrony i ataku rozbrajającego nieraz przeciwnika w którym zawsze celował. Po pierwszej walce — można było przypuszczać, że to wina słabej rozgrzewki, a może tremy — jednak po dalszych pojedynkach trzeba było zmienić zdanie.

Również Kuszewski i Zabłocki nie zachwycili. Zwycięstwa przychodziły wprawdzie jedno po drugim, po sześciu walkach, Polacy prowadzili już 5:1 — ale wywalczone były przeważnie „z ostatnim potem".

Dobrze za to bił się Pawlas, pokonał gładko Reschu, wygrał przekonywająco z Wittem i Wanetschkiem — dopiero w ostatniej walce dnia uległ Loiselowi, dając mu się „uśpić" i narzucić staroczny styl walki.

Pierwsze jaskółki nie czynią jednak wiosny i trudno coś konkretnego powiedzieć na podstawie pierwszego egzaminu o dalszych perspektywach. Tym bardziej że nie widzieliśmy jeszcze w akcji pozostałych przeciwników. Turniej dopiero się rozpoczął. Przed nami jeszcze cztery dni ciężkich bojów i dopiero w niedzielę można będzie ostatecznie powiedzieć, czy forma Polaków z pierwszego występu była rzeczywiście słaba, czy też może była to tylko „trema debiutantów". Liczmy na tę drugą ewentualność.

J. Mrzygłód

Wyniki walk

POLSKA:
Zabłocki — 4
Pawlas — 3
Kuszewski — 3
Twardokens — 1

AUSTRIA:
Loisel — 2
Resch — 2
Wenetschek — 1
Witt — 0

WYNIKI WALK:

Zabłocki—Witt 5:3 (1:0), Twardokens—Wanetschek 1:5 (1:1), Pawlas—Resch 5:1 (2:1), Kuszewski—Loisel 5:4 (3:1), Twardokens—Witt 5:2 (4:1), Pawlas Wanetschek 5:3 (5:1), Kuszewski—Resch 3:5 (5:2), Zabłocki—Loisel 5:4 (6:2), Pawlas—Witt 5:3 (7:2), Kuszewski—Wanetschek 5:2 (8:2), Zabłocki—Resch 5:3 (9:2), Twardokens—Loisel 3:5 (9:3), Kuszewski—Witt 5:3 (10:3), Zabłocki—Wanetschek 5:1 (11:3), Twardokens—Resch 4:5 (11:4), Pawlas—Loisel 2:5 (11:5).

Stos. trafień 68:54.

W czwartek i w piątek walczą:

czwartek 26.5.

9.00 — Belgia—Węgry
11.00 — Austria—Francja
17.00 — Węgry—Włochy
19.00 — BELGIA—POLSKA

piątek 27.5

11.00 — Belgia—Włochy
17.00 — Austria—Węgry
19.00 — FRANCJA—POLSKA

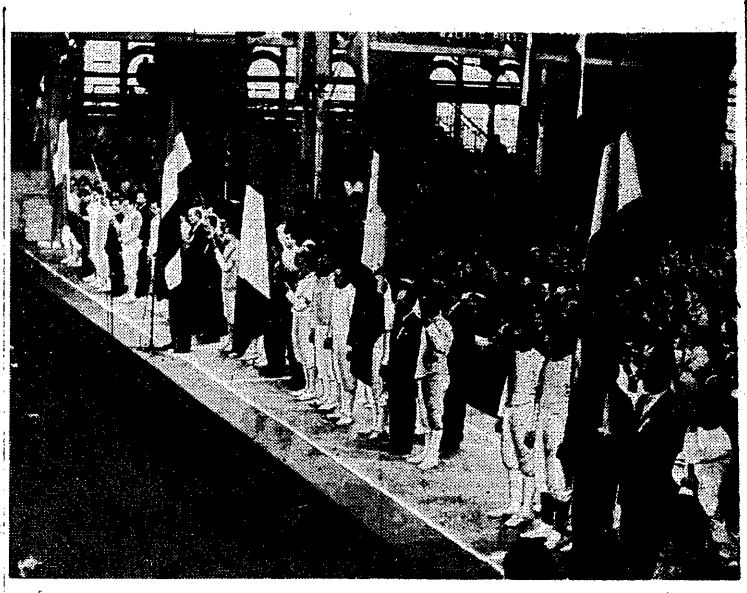

W warszawskiej hali Gwardii, na planszy stanęło 6 najlepszych drużyn szablowych świata: Węgry, Włochy, Francja, Belgia, Austria i Polska. A więc turniej warszawski jest wielką próbą sił o prymat światowy w tej broni i daje przedsmak emocji jakie miłośnicy szermierki przeżywać będą podczas II MISM. Na zdjęciu: Moment powitania drużyn przez przewodniczącego Sekcji Szermierki GKKF — Fińskiego. Po krótkiej ceremonii powitania odbył się pierwszy mecz turnieju Polska — Austria Fot. E. Franckowiak

Z mistrzami świata i Olimpiad

przybyli do Warszawy szabliści pięciu państw

Do Warszawy na międzypaństwowy turniej w szabli, drużyny reprezentacyjne naszych gości Węgier, Włoch, Francji, Austrii i Belgii stawiły się w najsilniejszym garniturze. Z zawodników, którzy reprezentują poziom ekstraklasy światowej w szabli, nie zabrakło tu nikogo. Tylko Belg Balister i Włoch Nostini nie mogli przybyć do Polski ze względów zawodowych. Nie mogli po prostu uzyskać zwolnienia z pracy.

Jakie ten turniej ma znaczenie dla wszystkich uczestników przed zbliżającymi się mistrzostwami świata i w perspektywie coraz bliższej Olimpiady nie trzeba tu chyba raz jeszcze uzasadniać

— Podczas całej podróży w samolocie dyskutowaliśmy na temat świetnego pomysłu zorganizowania tego turnieju — oświadczył po przyjeździe do Warszawy kierownik ekipy i przedstawiciel Francuskiej Federacji Szermierczej — Serge Fabing.

— Ten turniej to świetna rzecz, zwłaszcza o tej porze roku; uwzględniliśmy go bardzo poważnie w naszych przygotowaniach do startu w Rzymie — powiedział kierownik ekipy szablowej Węgrów — Nadori.

Te opinie o celowości i wielkiej wadze turnieju potwierdzili również i członkowie pozostałych ekip. Oczywiście i dla Polaków ta konfrontacja sił i formy z czołówką szablową świata ma wielkie znaczenie.

Czy można się wobec tego dziwić, że Węgrzy i pozostałe reprezentacje przybyły w najsilniejszych składach?

WĘGRZY...

Przypatrzmy się Węgrom, wielokrotnym triumfatorom w tej broni. A więc **Aldar Gerevich** — **mistrz olimpijski z Londynu i wicemistrz z Helsinek, szablista który jeszcze w 1953 r. w Brukseli zdobył wicemistrzostwo świata, choć już równo dwadzieścia lat temu, w 1935 roku w Lozannie wywalczył tytuł najlepszego na świecie. Obok niego niemniejsze sławy bronią w Warszawie prymatu węgierskiej szabli: Pal Kovacs — dwukrotny mistrz świata (1937, 1953), mistrz olimpijski z Helsinek, dwukrotny zdobywca srebrnego medalu oraz Rudolf Karpati — aktualny mistrz świata z Brukseli.**

Obok tej starszej trójki Węgry reprezentują młody utalentowany **Hamori,** akademicki mistrz świata **Keresteś** oraz mistrz świata juniorów na rok 1955 — **Serensces...** Chyba wystarczy, choć warto dodać, że „na wszelki wypadek" przybył do Warszawy również **Berczelly** — zawodnik drużyny reprezentacyjnej, brązowy medalista z ostatniej Olimpiady..

...FRANCUZI

Podobne sławy znajdujemy i w pozostałych reprezentacjach. A więc Francuzi — z **mistrzem świata na rok 1950 z Monte Carlo Levavasseur oraz wielokrotnym finalistą Lefevre na czele.** Czterej pozostali — **Roulot, Menu, Brousse i Morel** — mimo młodego wieku już dziś dorównują klasą swym starszym kolegom.

...WŁOSI

Wielkie i znane nazwiska widzimy też w reprezentacji Włoch. **Mario Curletto, Arturo Montorsi, Giuseppe Comini** oraz **Luigi Narduzzi i Roberto Ferrari — to również szabliści znani na całym świecie.** Szczególnie dwaj ostatni są szermierzami o wysokiej już klasie — członkami drużyny wicemistrzów świata z Brukseli i Helsinek.

...BELGOWIE

Groźny jest również zespół belgijski. Obok zawodników znanych i cenionych na planszach całego świata jak: **Bourgeois, Van de Auwera, Verhalle, Heyvaert i Petit** znajduje się **de Bourguignon, wicemistrz świata z r. 1947, który ostatnio ze względu na swój wiek startuje tylko w wyjątkowo ważnych dla Belgii turniejach.**

...I AUSTRIACY

Znamy również dobrze piątą drużynę — reprezentację Austrii. Z występów w Warszawie pamiętają zapewne wszyscy **Loissla, Rescha, Martincica** — których uzupełnili teraz młodzi: **Witt, Wander i Wanetschek.** Ten zespół złożony w większości z młodych zawodników — osłabiony brakiem finalistów olimpijskich Platznera i Lechnera da się na pewno nie raz jeszcze poznać jako silny i groźny zespół

*

W zespole polskim pod nieobecność Pawłowskiego zaszły niewielkie zmiany. Nadal bronią nasz barw: **Zabłocki, Twardokens, Kuszewski, Pawlas** i olimpijczyk **Leszek Suski.** Do reprezentacji zaawansował jedynie **Borucki.** Jak ta szóstka uplasuje się w turnieju — trudno przewidzieć.

Jur.

Na rozgrzewkę przed pierwszym gongiem

JAKO pierwsi zamieszkali się w Berlinie bokserzy radzieccy: mieszkają oni na razie w Berlinie wschodnim, w hotelu „Casino". Pięściarze radzieccy nie marnowali czasu: dni poprzedzające turniej wypełniła im solidna praca. Berlińczycy mogli ich codziennie oglądać jak odbywali długie biegi przełajowe w Treptowskim parku. Ostatnio przeprowadzali także ostre sparringi.

Trudno w tej chwili twierdzić w jakiej znajdują się formie, ale członek kierownictwa drużyny Nikitin powiedział w krótkiej rozmowie, iż bokserzy radzieccy przygotowali się do mistrzostw sumiennie i drużyna jest tym razem bardzo wyrównana.

Stibpanow, Zasuchin, Jengibarian, Szocikas zaprzyjaźnili się serdecznie z bokserami fińskimi, którzy są także w Berlinie od kilku dni i często ich można spotkać na wspólnych spacerach po wielkiej alei berlińskiej Unten den Linden.

FINOWIE przysłali do Berlina tylko trzech pięściarzy. Dlaczego? Przecież należą do czołowki europejskiej w boksie. Wiktor Smeds tłumaczy, iż po pierwsze kilku ich reprezentacyjnych pięściarzy znajduje się w okresie ostrego przygotowania do końcowych egzaminów w szkole średniej, a następnie że niektórzy z najlepszych wykazali ostatnio słabą formę.

NA INNYM miejscu wspominam o wielkich trudnościach na jakie napotykają gospodarze przy organizowaniu mistrzostw Europy. Poważne trudności wynikają z braku społecznego aktywu. Wszyscy tutaj dwoją się i troją, aby doprowadzić tak poważne dzieło do szczęśliwego końca.

Dla przykładu podam, iż Biuro Prasowe składa się na razie z jednej osoby, red. Naucke, który przyjmuje w maleńkim pokoiku redakcyjnym. Pan Naucke jedną ręką rozdziela bilety dla co chwilę meldujących się dziennikarzy zagranicznych, drugą trzyma słuchawkę wiecznie dzwoniącego telefonu, a trzecią... nie, przepraszam p. Naucke nie jest cudem natury, ma tylko dwie ręce, a wydaje się jakby ich miał znacznie więcej. A więc jedną z chwilowo wolnych rąk nalewa do małych kieliszeczków koniak, którym częstuje każdego przybywającego dziennikarza. Ponieważ gościowi nie wypada pić do lustra, więc red. Naucke musi towarzyszyć w tej ceremonii, co przy dwudziestej wizycie może być także zajęciem męczącym.

Żarty na bok. Organizatorzy mają tu bardzo dużo pracy i martwią się tylko stale, czy wszystko wypadnie tak dobrze, jak w Warszawie, bo kierownictwo AIBA stale stawia naszą stolicę za przykład.

POWAŻNE zaszły zmiany w ceremonii ogłaszania mistrzów w każdej wadze. Dotychczas grano zawsze hymn państwowy tego pięściarza, który zwyciężył. W Berlinie będzie inaczej. Dekoracja i wciąganie flagi odbywać się będą przy dźwiękach werbli. Trzeba zresztą wspomnieć, iż bęben jest ulubionym instrumentem tego miasta i bębni się tu przy każdej okazji.

PIERWSZE zapoznawcze spotkanie odbędzie się dopiero w czwartek. Komitet Organizacyjny urządza małe przyjęcie dla uczestników mistrzostw w hotelu „Danlow", gdzie po raz pierwszy przy owocowym coctailu spotkają się wszyscy przeciwnicy z ringu. Następnego dnia, w piątek, senat miasta Berlina urządza w Wyższej Szkole Muzycznej uroczyste otwarcie mistrzostw, podczas którego przemawiać będzie przewodniczący AIBA, pan Gremaux. Oficjalne otwarcie odbędzie się jednak w „Sportpalast" w piątek, o godz. 19.30. Na ringu z flagami wejdzie po jednym przedstawicielu z każdego państwa.

I tutaj odbiegnięto od tradycji. Dotychczas do ceremonii delegowano przeważnie bokserów wagi ciężkiej. W okólniku rozesłanym do kierowników poszczególnych ekip czytamy jednak wyraźnie, iż należy delegować boksera wagi średniej. Czyżby „średniacy" byli bardziej twarzowi od „ciężkich" czy też gospodarze obawiają się, że pod 24 pięściarzami ważącymi każdy ok. 100 kg. ring może się zawalić?

MIĘDZY organizatorami a Komitetem Wykonawczym AIBA toczy się od środy rana spór o program walk. AIBA stoi na stanowisku, iż powinny one się odbywać tak, jak zostaną wylosowane bez zachowania kolejności wag. Organizatorzy żądają jednak zmiany, która ma natrakcyjnić program. Proponują oni, aby w każdej wadze odbyło się co najmniej jedno spotkanie w każdym dniu eliminacji.

Przy okazji warto wspomnieć, iż w eliminacjach każdego dnia ma się odbyć po 16 walk w dwóch seriach. Wydaje się jednak, iż gospodarze przegrają spór, ponieważ AIBA stoi twardo na stanowisku, że wszystko powinno się odbyć zgodnie z utartymi prawami.

NIEMIECKI Związek Bokserski ma poważne kłopoty finansowe i z początkowych pięknych projektów wyposażenia każdego kierownika drużyny w samochód oraz innych podobnych szykan, wiele odpadło. Spodziewają się jednak, iż wpływy finansowe pokryją im wszystkie wydatki i że jeszcze trochę zarobią. Podobno sprzedano już 60.000 biletów przeważnie jednak na ćwierćfinały, półfinały i finały. Eliminacje będą więc słabiej obsadzone.

Z OGÓLNEJ liczby 172 pięściarzy biorących udział w tegorocznych mistrzostwach, w poprzednim turnieju, który odbył się w Warszawie startowało 43, w tym 33 ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Fachowcy bokserscy uważają, że tych 43 pięściarzy będzie z natury rzeczy faworytami, ponieważ mają większe doświadczenie. Wyrażają przy tym żal, iż pięściarze z zachodniej Europy nie mogą tak samo posłać do walki swych rutyniarzy, gdyż wielu ich reprezentantów przeszło już dawno na zawodowstwo, od którego wolne są takie państwa jak ZSRR oraz Polska i inne kraje demokracji ludowej.

CZYTELNIKÓW zainteresuje na pewno ciekawostka, iż najstarszym bokserem turnieju jest Budai (Węgry) a najmłodszym — Boweleth (NRF). A w ogóle tegoroczne mistrzostwa nazwać można turniejem 25-latków, ponieważ 60 pięściarzy ma tyle właśnie lat. Uważać więc można, iż ten wiek jest najodpowiedniejszy dla osiągnięcia szczytu możliwości dla pięściarza.

NA OGÓŁ mało się tutaj mówi o szansach bokserów niemieckich, ale największymi pupilami widowni będą trzej zawodnicy z Berlina zachodniego Kurschat w wadze lekkiej, Heidemann w półśredniej i Wemhoener w średniej. Ich zdjęcia ukazują się często w prasie i stwarzana jest atmosfera specjalnej sympatii, która na pewno pomoże im w walkach z zagranicznymi przeciwnikami. Podkreślić także należy, iż podobnie ciepło traktowany jest reprezentant NRD — Ulli N'tschke, którego tu także nazywają, jak w Berlinie wschodnim, po prostu Ulli.

NOWE mistrzostwa wyłonią nowych bohaterów i nowych ulubieńców. Ale na razie wszyscy żyją wspomnieniami z przeszłości. Wśród prasy działaczy i zawodników największą popularnością cieszy się Laszlo Papp. O nim się najwięcej mówi, jego zdjęcia najczęściej zamieszczają gazety. Osobistością nr 2, jest jednak już nowy człowiek — reprezentant Francji „mucha" Azzouz. Na tę popularność wpłynęła bezsporna sromotna porażka, jaką poniósł w spotkaniu z nim Basel. Na trzecim miejscu pod względem popularności znajduje się Jengibarian, a dalej idą: Stefaniuk, Ciobotaru, Kukier i wreszcie Sjölin.

WSZYSTKICH na pewno zainteresuje fakt, iż w sobotę, na jeden dzień przed finałami zrobiono przerwę. W dniu tym odbędzie się tak zwany „bal narodów", w którym oczywiście nie będą niestety mogli uczestniczyć ci najważniejsi ludzie mistrzostw — finaliści.

Jak się okazało, decyzja w sprawie przerwy nie wypłynęła z takich czy innych względów, a jedynie telewizja miała tu decydujący wpływ. Zakontraktowała ona reportaż ze spotkań finałowych. Tymczasem w sobotę nie można przeprowadzić transmisji, bowiem utartym już tutaj zwyczajem sobotni program wieczorowy przeznaczony jest na wielki przegląd rewiowy. Wobec tego racja telewizji zwyciężyła i finały odbędą się w niedzielę.

J. Zmarzlik

Sędzia nie może ocenić!

Zapytany po środowym spotkaniu Polska — Austria sędzia przewodniczący Jekelfalussy — który z zawodników, walczących tego wieczora podobał mu się najbardziej — odpowiedział:

— Kiedy sędziuję — nie docieram do mej świadomości żaden szczegół z zewnątrz. Nie wiem jaki wyraz twarzy ma zawodnik, nie widzę jego sylwetki, nie zdaję sobie sprawy czy z prawej strony stoi Polak, czy Austriak, nie wiem kto jest autorem tego czy innego błyskotliwego cięcia. Uwagę mam bez reszty skoncentrowaną na ruchach szabli, a pochłonięta całkowicie procesem obserwowania ruchów świadomość rejestruje tylko tusze i miejsca, w które trafiają — wszystko inne automatycznie się wyłącza.

Dlatego nie potrafię odpowiedzieć, kto był najlepszym zawodnikiem w walkach, które sędziowałem.

E. C.

Nowe fachowe wydawnictwo sportowe w ZSRR

W czerwcu ukażą się w Związku Radzieckim dwa nowe fachowe miesięczniki sportowe: „Gry sportowe" i „Lekkoatletyka" o objętości 4 arkuszy każdy.

Popularno-metodyczne czasopismo „Gry sportowe" ma za zadanie niesienie metodycznej i organizacyjnej pomocy dla sportowców, trenerów, instruktorów społecznych oraz sędziów gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, hokeja z krążkiem i piłką, piłkę wodną, tenisa, tenisa stołowego, gorodki (wybijanka).

Interesująca jest myśl stworzenia wspólnego pisma dla różnych sportów zespołowych.

W miesięczniku będzie kilka stałych działów. Najobszerniejszy z nich będzie poświęcony naświetlaniu metodyki; pozostałe zapoznają czytelnika z pracami naukowymi z dziedziny poszczególnych gier sportowych, z analizą i oceną wyników turniejów o mistrzostwo kraju i międzynarodowych. Dział zagraniczny będzie regularnie informował czytelników o poziomie i rozwoju gier sportowych za granicą oraz zdawał sprawę z działalności federacji międzynarodowych.

Analogiczne problemy i działy z dziedziny lekkoatletyki znajdą się w miesięczniku „Lekkoatletyka".

Do współpracy w redagowaniu tych czasopism będą zaproszeni zarówno radzieccy, jak i zagraniczni specjaliści.

(c)

Meldunki z zagranicy

BRUKSELA 24.5 (obsł. wł.) Belgijscy waterpoliści zostali zaproszeni do Związku Radzieckiego na mający się odbyć w dniach 12—25 czerwca w Moskwie turniej międzynarodowy z udziałem Węgier, Jugosławii, Włoch (pierwsze trzy miejsca na Olimpiadzie 1952 r.) i Egiptu.

LOS ANGELES (obsł. wł.) IAAF nie zezwolił Duńczykowi Nielsenowi na start w Los Angeles, ponieważ, już podczas swego poprzedniego pobytu w USA, przekroczył on dozwolony dla amatorów 4-tygodniowy termin pozostawania poza swym krajem.

FRANKFURT n/Menem (obsł. wł.). Przewodniczący Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage będzie obecny na mistrzostwach świata w piłce ręcznej, które odbędą się w dniach 29 czerwca — 10 lipca w Niemczech zach. Brundage wypowie się po mistrzostwach za lub przeciw dopuszczeniu piłki ręcznej na Igrzyskach w Melbourne. Sport ten figurował w konkurencjach olimpijskich dotychczas zaledwie jeden raz — w Berlinie w 1936 r. Niemcy zdobyły wówczas złoty medal, zwyciężając Austrię 10:6.

O czym radzili trenerzy narciarscy

ZAKOPANE 25.5 (tel. wł.) W Zakopanem zakończyła się 4-dniowa narada z udziałem 45 trenerów narciarskich z całego kraju. Głównymi tematami narady były: wytyczenie planu pracy szkoleniowej na najbliższy sezon zimowy, ustalenie kalendarza imprez i szczegółowego planu przygotowań czołówki do Igrzysk Olimpijskich, ustalenie składu kadry olimpijskiej i listy 10 najlepszych w każdej konkurencji.

Raidowe samochodowe Mistrzostwa Polski

II eliminacja raidowych samochodowych mistrzostw Polski zgromadziła na starcie w Łodzi 63 kierowców. Blisko 1/3 uczestników przybyła z Warszawy, która wystawiła 19 wozów.

Eliminacja składała się z jazdy okrężnej o długości ok. 250 km, z czego 30 km. jazdy terenowej.

Organizacja zawodów przeprowadzanych przez łódzki okręg PZ Mot. stała na dobrym poziomie. Zespołowo zwyciężyła Warszawa w składzie: Niziołek, Skoczkowski, Luniak przed FSO Żerań (Wierzba, Repeta, Karczewski).

Wyniki: kl. do 750: 1. Gołęski — DKW, Stalinogród, 2. Jarosz DKW, Stalinogród, 3. Lejmanowski DKW, Łódź.

W kl. do 1300: 1. Luniak, Fiat, W-wa, 2. Gajewski, Fiat, W-wa, 3. Dubas, Skoda, Kraków.

W kl. do 1700: 1. Niziołek, Opel Olimpia, W-wa, 2. Orodecki Mercedes, W-wa, 3. Perkowski, Wanderer, Stalinogród.

W kl. do 2000 ccm: 1. Skoczkowski, Tatra Plan, W-wa, 2. Warzyszewski, BMW, W-wa, 3. Gostyński, Citroen, Łódź.

W kl. do 2600 ccm: 1. Wierzba, Warszawa, W-wa, 2. Repeta, Warszawa, W-wa, 3. Karczewski, Warszawa, W-wa.

W kl. powyżej 2600: 1. Majkowski, Ford, Gdynia, 2. Jankowski, Chevrolet, Gdańsk, 3. Frach, Chevrolet, Kutno.

(kwz.)

Rozgrywki koszykarzy o Puchar

Nadchodząca niedziela 29 bm. przyniesie **drugą rundę spotkań Pucharu Polski w koszykówce drużyn męskich.**

Zestawienie par jest następujące (gospodarze na 1 miejscu): Zryw Kielce — Start Lublin; Zryw Włocławek — Sparta Lublin; AZS Toruń — Gwardia Kraków; Włókniarz Łódź — CWKS W-wa; Kolejarz W-wa — Włókniarz Łódź; Stal Poznań — Sparta Gdańsk; Sparta Kraków — Sparta Wrocław; Gwardia Poznań — CWKS Kraków; AZS Szczecin — Sparta Sopot; Stal Zielona Góra — AZS Pol. W-wa;

Pauzują: Start W-wa, Gwardia Gdańsk, Gwardia Wrocław, Włókniarz Pabianice, Kolejarz Poznań.

W ostatnich meczach eliminacyjnych Budowlani Toruń pokonali Pomorzanina Toruń 52:45, a CWKS Kraków — Polonię Przemyśl 62:38.

*

Również w niedzielę odbędzie się w Warszawie w hali AWF o godz. 13 trzeci, decydujący mecz o pozostanie w II lidze koszykówki: **AZS Szczecin — Pomorzanin Toruń.** Będzują Menel i Wysocki z W-wa szawy.

Mistrzostwa Polski juniorów

W wyniku rozegranych grupowych spotkań półfinałowych, w najbliższy piątek sobotę i niedzielę (27—29 bm) odbędą się finały mistrzostw Polski juniorów w piłce koszykowej, ręcznej i siatkowej.

Koszykówka

Drużyny męskie walczyć będą **w Toruniu.** Startują: Polonia W-wa, AZS Poznań, Sparta Gdańsk i Gwardia Wrocław.

Drużyny żeńskie grać będą **w Sopocie:** Gwardia W-wa, Gwardia Gdańsk, Włókniarz Łódź i SKS Kraków.

Piłka ręczna

Mężczyźni w Łodzi: Włókniarz Łódź, Zryw Gdańsk, Zryw Inowrocław i Budowlani Grodzkowice.

Kobiety w Gdańsku: Zryw Gdańsk, SKS Tarnowskie Góry, Zryw Szczecin i SKS Zawadzkie.

Siatkówka

Finały mistrzostw Polski juniorów mężczyzn i kobiet odbędą się **w Białymstoku.**

Startować będą: **mężczyźni** — SKS Wrocław, Włókniarz Żyrardów, Górnik Piotrowice i Sparta Kraków; **kobiety** — AZS Kraków, Kolejarz Białystok, Sparta W-wa, Zryw Gorzów.

Motorowodne mistrzostwa LPŻ

BYDGOSZCZ 24.5 (tel. wł.) W motorowodnych mistrzostwach LPŻ w Łęgnowie zwyciężył w kl. OB do 350 ccm Koczko — 869 pkt. przed Ciokiem (obaj W-wa) — 758 i Śliockim (Pozn.) — 620; w kl. OX do 1.000 ccm 1. Galiński (W-wa) — 1.200; 2. Szwarc (Szczecin) — 900 i 3 Adelt (W-wa) — 675. Zespołowo: 1. Warszawa — 4.032; 2. Poznań — 1.189; 3. Szczecin — 1.125 i 4. Gdańsk — 300.

Powodzenia na berlińskim ringu

życzymy wszyscy naszym pięściarzom

Ostatnie treningi i ostatnie rozmowy przed wyjazdem

W TOREK godzina 13. W bramie warszawskiego stadionu WP ukazuje się potężny autokar, wiozący naszych reprezentacyjnych pięściarzy na ostatni trening przed wyjazdem do Berlina. Wszyscy są w komplecie. Za chwilę przytulna salka treningowa CWKS rozbrzmiewa gwarem. Bokserzy przebierając się do oczekującego ich treningu, bez przerwy dowcipkują. Jeszcze chwila i donośny głos trenera Szydły przywołuje zawodników do porządku. Panujący zgiełk milknie.

Po rozluźniającej gimnastyce, Szydło rzuca komendę: — Walkę z cieniem ćwicz! I już 13 zawodników wykonując zręcznie swój ringowy taniec, szybkimi ciosami nokautuje powietrze. Stefaniuk i Węgrzyniak ćwiczą walkę z cieniem przy olbrzymim lustrze, korygując w ten sposób swoje błędy. Troskliwy „ojciec" Szydło przechadza się wśród grupy ćwiczących z zapałem chłopców bacznie ich obserwując.

— Piórkowski nie zwalniaj tempa! Walasek uważaj na nogi, bardziej elastycznie! Heniek — wykrzykuje zwracając do Niedźwiedzkiego — ćwicz zwarcie! O tak. Dobrze. Stop! Runda skakanki i na koniec bokserzy ruszają na przyrządy.

Feliks Stamm oparty o liny prowizorycznego ringu z ciekawością przygląda się pracy swego kolegi po fachu Szydły. Ale niedługo trwa ta błoga bezczynność trenera. Już kolega z Polskiego Radia podsuwa mu mikrofon, dopytując się o aktualną formę poszczególnych reprezentantów. Korzystając z okazji zwracamy się do Stamma, aby powiedział coś naszym Czytelnikom przed wyjazdem.

— Cóż, nie będą snuł żadnych horoskopów — uśmiecha się Stamm. — **Co i jak okaże się dopiero w „praniu". Konkurencja jest b. silna. Oczywiście gorąco pragnę, aby chłopcy moi obronili tytuł drużynowego mistrza Europy. Dokonałem prowizorycznego podziału w/g formy reprezentacyjnej dziesiątki na trzy grupy, ale to nie mówi wszystkiego.**

Do grupy pierwszej zaliczam Kukiera, Niedźwiedzkiego, Drogosza i Pietrzykowskiego. Do drugiej — Stefaniuka, Ponantę i Grzelaka. Do ostatniej grupy trzeciej wliczam Soczewińskiego, Piórkowskiego i Węgrzyniaka, a to z uwagi na słabszą odporność psychiczną tych zawodników.

Uważam, że chłopcy są do turnieju należycie przygotowani. Bardzo dużo zależeć będzie od losowania. Oby tylko wypadło dla nas korzystnie — kończy Stamm.

**Po sk

PRZEGLĄD SPORTOWY

z boisk piłkarskich

26.5 Warszawa Nr 48

Składy reprezentacji Polski na mecze z Rumunią

PREZYDIUM Sekcji Piłki Nożnej zatwierdziło składy pierwszej i drugiej reprezentacji Polski na mecze międzypaństwowe z Rumunią w dniu 29 bm.

W skład pierwszej reprezentacji Polski weszli następujący piłkarze:

bramka: **Szymkowiak** (CWKS Warszawa),

obrona: **Mashell** (CWKS)), **Korynt** (Lechia Gd.), **Woźniak** (CWKS).

pomoc: **Suszczyk** (Ruch), **Zientara** (Gwardia W-wa),

atak: **Kempny, Brychczy** (obaj CWKS), **Hachorek** (Gwardia W-wa), **Cieślik** (Ruch), **Baszkiewicz** (Gwardia W-wa).

Jako rezerwowi wyjeżdżają: **Wyrobek, Bartyla** (Ruch Chorzów), **Pieda** (CWKS), **Alszer** (Ruch), **Pohl** (CWKS).

Kierownikiem ekipy jest przewodniczący Sekcji Piłki Nożnej — **Rajkowski**, trenerami **Koncewicz i Woźniak.**

W SKŁAD drugiej reprezentacji Polski, która spotka się z drugą reprezentacją Rumunii w Łodzi weszli:

bramka: **Gronowski II** (Lechia),

obrona: **Masloń** (Stal), **Orłowski** (CWKS), **Cichoń** (Pol).

pomoc: **Wiśniewski** (Gwardia W.), **Bieniek** (Garbarnia).

atak: **Jezierski** (Włókniarz), **Majewski** (Stal), **Norkowski II** (Gwardia Bdg.), **Jankowski** (Górnik Zabrze), **Cechelik** (CWKS).

Na rezerwowych wyznaczeni zostali: **Stefaniszyn** (Gwardia W.), **Durniok i Grzywocz** (CWKS Kr.) **Soporek** (Włókniarz), **Kobyliński i Gronowski I** (Lechia), **Dominik** (Górnik Z.).

Jako przedmecz spotkania drugich reprezentacji Polski i Rumunii rozegrany zostanie mecz pomiędzy kadrą juniorów Polski oraz reprezentacją juniorów Łodzi i woj. łódzkiego.

Skład kadry juniorów Polski wyłoniony zostanie spośród następujących piłkarzy: **Kalisz** (Gw. Kr.), **Stronlarz** (Garb.), **Dymarczyk** (Polonia Bytom), **Staniszewski** (Stal Pozn.), **Pest** (Stal Świdnica), **Malarz** (Cracovia), **Widera** (AKS Chorzów), **Michel** (Gwardia Kraków), **Kore** (Polonia Bytom), **Kołodziej** (Gwardia Mielec), **Żychoń** (Stal Siemianowice), **Wróbel** (Kolejarz Poznań), **Liberda** (Polonia Bytom), **Satora** (Garbarnia), **Piechowiak** (Kolejarz Poznań), **Nowak** (Górnik Szombierki).

Wszyscy zawodnicy powinni zameldować się w sobotę 28 bm. w Łodzi w hotelu Savoy.

Cieślik doczekał się w reprezentacji kolegi, równie wysoko jak i on zaawansowanego technicznie. Jest nim Brychczy z CWKS. Na sparringu kadry A z II-ligową warszawską Spartą strzelił on 4 bramki, a więc tyle co i nasz najlepszy dotychczas napastnik — Cieślik. A jedna z nich, którą widzicie na zdjęciu świadczy o dużej dojrzałości tego młodego piłkarza. Gerard, przypatrując się ładnej akcji kolegi, z zadowoleniem zdaje się mówić: brawo „Klei". Bo gol zdobyty przez prawego łącznika był naprawdę niepośledniej marki. Brychczy mając piłkę przy nodze, wyciągnął Kuźmę z bramki, poczekał aż bramkarz się rzuci, po czym lekko podrzucając piłkę do góry, bez trudu skierował ją do siatki nad leżącym na ziemi Kuźmą i asekurującym go M. Jezierskim. Fragment meczu kadra A — Sparta W-wa 12:0 (6:0)

Foto E. Franckowiak

Rumuni dobrze przygotowani

Młoda jedenastka wystąpi przeciw Polsce na Stadionie im. 23 Sierpnia w Bukareszcie

BUKARESZT, 25.5. (tel. wł.).

14 międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Rumunia — Polska wywołało w Bukareszcie olbrzymie zainteresowanie. Piłkarstwo w obu tych krajach poczyniło w ostatnim czasie pewne postępy, toteż spotkanie dwu drużyn, które w dotychczasowych meczach grały przeważnie remisowo, będzie odpowiedzią na pytanie: gdzie te postępy są większe.

Liczni sympatycy piłkarstwa stolicy Rumunii z przyjemnością wspominają rozegrany w r. 1949 w Bukareszcie ostatni mecz Polski i Rumunii, zakończony po ładnej obustronnie i wyrównanej grze, nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:2. Dobra drużyna polska bardzo się wówczas podobała widzom. Toteż obecnie olbrzymi Stadion im. 23 Sierpnia będzie chyba wypełniony po brzegi, tyle jest amatorów obejrzenia tego meczu.

Drużyna gospodarzy jest dobrze przygotowana do spotkania. Wystąpią w niej przeważnie młodzi zawodnicy. Najstarszy z nich Ozon jest jedynym piłkarzem, który brał udział w ostatnim meczu z Polską.

W poniedziałek 23 bm. reprezentacja A rozegrała sparringowy mecz z liderem ligi austriackiej Wiener Sportklub. Po ładnej grze zwyciężyła reprezentacja 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył najlepszy zawodnik reprezentacji Ozon. Drużyna Rumunii na ogół zadowoliła. Stanowi zespół wyrównany i bardzo bojowy.

Po meczu ze Sportklubem kierownictwo ustaliło ostateczny skład zespołu A:

bramka: Toma II (CCA), rez. Coman (Lok. Bukareszt),

obrona: Zavoda II (CCA), Androvici (Lok. Timisoara), Toma I (Dynamo Buk.),

pomoc: Calinoiu (Dynamo), Peret (Flacara Ploesti).

atak: Suciu (Stiinta Cluj), Nicusor (Dynamo), Ozon (Progresul), Georgescu (Progresul) i Suru (Dynamo).

*

Reprezentacja B rozegrała we wtorek sparring z tym samym Sportklubem, zwyciężając go 3:1 (1:0). Austriacy byli cieniem drużyny z pierwszego meczu i nie stanowili dobrego egzaminatora dla drużyny rumuńskiej.

W drużynie, która w czwartek rano odlatuje do Polski, najlepszą formę wykazują lewoskrzydłowy Michail i łącznik Gabor. Szczególnie ten ostatni jest w formie, która predestynuje go nawet do pierwszej reprezentacji.

W skład drużyny B wchodzą:

bramka: Birtasu (Dynamo Buk.). rez. Cosma (Progresul).

obrona: Pahontu (Flacara), Apolzan i Dumitrescu (CCA).

pomoc: Hidisan (Dynamo Stalin) i Maior (Progresul).

atak: Bluidea (Progresul), Gabor (Minerul), Ene (Dynamo Buk.), Awasilichioaie, Michail (Dynamo Stalin). Jako rezerwowi wyjeżdżają: Teodorescu (Flacara), Florescu (Dynamo St.), Neamtu i Copil (Progresul).

I. G.

Trzecia drużyna Francji R. C. Lens przybywa do Polski

PARYŻ 25.5 (obsł. wł.). W niedzielę, 22 bm. zakończone zostały mistrzostwa piłkarskie Francji. **Pierwsze miejsce w I lidze (zawodowej) i tytuł mistrza Francji na r. 1954/55 zdobył Reims, wicemistrzem został zespół Tuluzy, trzecie, premiowane miejsce zdobyła jedenastka Lens, która w przyszłym tygodniu wybiera się na 2 mecze do Polski.** Lens był poważnym kandydatem do tytułu wicemistrza, ale niedzielna przegrana 0:2 w Tuluzie odebrała mu ostatnie szanse.

Do II ligi spadają: Roubaix i Troyes. Trzecia od końca Lille musi rozegrać 2 spotkania kwalifikacyjne z trzecią drużyną II ligi. Jeżeli w 2 meczach Lille uzyska 3 pkt pozostanie w I lidze na rok przyszły. W II lidze prowadzi Sedan przed Red Star i Rennes.

A oto ostatnia tabela I ligi:

1.	Reims	44:24	78:53
2.	Toulouse	40:28	57:45
3.	Lens	38:30	56:55
4.	Strasbourg	37:31	74:55
5.	Sochaux	36:32	64:53
6.	Bordeaux	35:33	63:51
7.	St. Etienne	35:33	58:51
8.	Racing Paris	34:34	62:57
9.	Nimes	34:34	49:52
10.	Nice	34:34	76:81
11.	Marseille	33:35	58:51
12.	Nancy	32:36	59:54
13.	Lyon	32:36	54:64
14.	Monaco	31:37	43:45
15.	Metz	31:37	42:72
16.	Lille	30:38	61:58
17.	Troyes	30:38	48:68
18.	Roubaix	26:42	52:90

Najbliższy gość naszych piłkarzy R.C. Lens

Pięciu Polaków z pochodzenia stanowi trzon zespołu RC Lens

Goście grać będą z Ruchem i CWKS

NA ZAPROSZENIE SPN GKKF przybywa w przyszłym tygodniu do Polski jedna z najlepszych drużyn francuskich Racing Club Lens (w skrócie RC Lens). Zajęła ona w zakończonych przed kilku dniami mistrzostwach francuskiej ligi zawodowej trzecie miejsce.

Lens rozegra w Polsce 2 spotkania:

3 czerwca w Chorzowie z Ruchem i

5 czerwca w Warszawie z CWKS-em.

Lens zdobył w sezonie 1948-49 mistrzostwo II ligi i awans do ekstra klasy zawodowej Francji. W roku 1948 był finalistą pucharu Francji.

Oto w skrócie legitymacja sportowa najbliższych przeciwników naszych piłkarzy. Bliższych szczegółów o tej drużynie dostarczył nam nasz paryski korespondent, którego relacje telefoniczne zamieszczamy poniżej.

„LENS ZROBI FURORĘ W POLSCE"

PARYŻ, 25.5 (tel. wł.) Pod frapującym tytułem **„Lens zrobi furorę w Polsce"** zamieściła paryska „Equipe" artykuł na temat wyjazdu Lens do Polski. Autor artykułu uważa, że „...furora ta polegać będzie nie tylko na doskonałej grze tej jedenastki, lecz także na tym, że występuje w niej dużo zawodników pochodzenia polskiego. Spotkają oni tam — dodaje „Equipe" — sporo znajomych, może i krewnych, zaprzyjaźnią się z rodakami i przywiozą moc przyjemnych wrażeń".

Jak gra Lens? Lokata w tabeli oraz wyniki w meczach mistrzowskich mówią dużo o poziomie sportowym tej drużyny.

Poważny wpływ na styl gry Lens mają dwaj Austriacy, a mianowicie środkowy napastnik Admiry Wiedeń — **Erich Habitzl** oraz prawoskrzydłowy Austrii Wiedeń **Lucas Aurednik.** Oni to wnieśli do zespołu sporo elementów klasycznej piłki nożnej ze specjalnym naciskiem na technikę. Przed przybyciem obu Austriaków w drużynie **Lens dominował styl impulsywny, oparty głównie na szybkości oraz indywidualnych zagraniach poszczególnych zawodników.** Połączenie tych dwu stylów wyszło drużynie na dobre. W ciągu 2 lat stała się ona bardzo cenioną w całej Francji jedenastką.

NAJMNIEJ PRZEGRANYCH — NAJWIĘCEJ REMISÓW

Szczególnie korzystny był ostatni sezon. Lens doznał w mistrzostwach najmniej porażek (9), szczyci się również rekordem remisów (12). Bogate, dobrze wyszkolone rezerwy oraz młody na ogół wiek wielu zawodników pierwszej drużyny pozwala przypuszczać, że **obecne 3 miejsce jest zapowiedzią dalszej, wielkiej kariery Lens, pupila publiczności piłkarskiej północnej Francji a przede wszystkim okręgu górniczego.** Fachowcy są zdania, że Lens dobije się w przyszłym sezonie jeszcze większych sukcesów i kto wie, czy w 50 roku swego istnienia nie pokusi się o tytuł mistrza Francji lub o puchar.

Drużyna — jak wspomniałem — zawdzięcza dużo obu Austriakom, ale jej największa siła i wartość tkwi w... Polakach. Pięciu Polaków stanowiło trzon zespołu, który w twardych i zaciętych walkach mistrzowskich wywalczył 3 miejsce. Liczne rezerwy, złożone prawie wyłącznie z graczy pochodzenia polskiego, synów górników, międzywojennych emigrantów do Francji, wybitnie wspomagały ten zespół. Od przyszłego sezonu grać będzie w Lens jeszcze jeden Polak Garncarczyk, jeden z najlepszych prawoskrzydłowych, zwany popularnie francuskim Mathewsem.

Do największych sukcesów obecnego sezonu należą zwycięstwa Lens nad naszpikowaną Austriakami i Niemcami drużyną Strassbourga 2:1, nad Sochaux 6:2, Nimes, Nancy i Racing Paryż po 3:1, oraz remis 0:0 z mistrzem Francji Reims.

A oto jedenastka Lens, która najprawdopodobniej wyjedzie do Polski:

bramkarz: **Georges Duffuler** — lat 29, reprezentant ligi północnej Francji i Francji B. Nosi przydomek tygrysa. Jest niezwykle zwinny, ma wspaniały refleks. Mimo niskiego wzrostu (168 cm) i małej wagi (68 kg) należy do najlepszych bramkarzy Francji.

prawy obrońca: **Roland Wattecamps,** lat 28 — reprezentant okręgu i amatorskiej ligi północnej. Gra bardzo twardo i jest trudny do pokonania w pojedynkach;

środkowy obrońca: **Louis Xeres,** lat 28, Murzyn z Martyniki. Reprezentant Francji. Zawodnik o żelaznej kondycji. Najlepszy stoper wśród amatorów francuskich;

lewy obrońca: **Marian Jędrzejczak,** lat 31, kapitan drużyny. Reprezentant Ligi północnej; gra w Lens od 10 lat. Pewny, spokojny i doświadczony zawodnik;

prawy pomocnik: **El. Hassonna,** lat 28, pochodzi z Tunisu. W Lens gra pierwszy sezon;

lewy pomocnik: **Stefan Ziemczak,** lat 18. Szybki, twardy, silnie zbudowany zawodnik. Młody wiek usprawiedliwia jeszcze jego błędy w technice;

prawoskrzydłowy: **Lucas Aurednik,** lat 27. Najstarszy gracz drużyny. Przybył do Lens z wiedeńskiej Austrii. Wspaniały technik, mimo dość zaawansowanego wieku, dysponuje jeszcze dużą szybkością i zwrotnością;

prawy łącznik: **Tadeusz Polak,** lat 23. Gra w Lens trzeci rok. Jest bardzo ambitny. Gra kolektywnie i najczęściej wypracowuje dogodne sytuacje kolegom;

środkowy napastnik: **Erich Habitzl,** lat 31, dawniej Admira Wiedeń. Na wiosnę zadebiutował w Lens z dużym powodzeniem. Dzięki dużym umiejętnościom technicznym i taktycznym nadaje ton grze napadu Lens. Bardzo groźny strzelec;

lewy łącznik: **Henryk Kowalkowski,** lat 34. Jest zawodnikiem bardzo inteligentnym, strzela z obu nóg. Reprezentant ligi strzyżkańskiej;

lewoskrzydłowy: **Marian Wiśniewski,** lat 18. Reprezentant i jeden z najlepszych lewoskrzydłowych. Ze względu na niezwykle fair grę, duże umiejętności połączone z niecodziennym talentem, oraz młody wiek — Wiśniewski jest pupilem i ulubieńcem Lens i całego okręgu górniczego.

Jako rezerwowi wyjadą do Polski: **Józef Carlier** (lat 34), **Jean Desgranges** (lat 26) i **Francois Guillement** (lat 28). Trenerem drużyny jest również Polak z pochodzenia **Marek.**

Lens gra w kostiumach niebiesko-złoto-czarnych.

*

„Equipe" miała chyba rację. Jestem przekonany, że Lens powinna zdobyć sympatię publiczności w Polsce. I dlatego, że gra w niej wielu Polaków i dlatego, że gra ładnie i skutecznie.

K. J.

Wacław Kuchar

Wolejem z półobrotu strzeliłem Rumunom bramkę

32 lata temu

...Wkrótce miną 32 lata, gdy nasza reprezentacja piłkarska spotkała się po raz pierwszy w Polsce w meczu międzypaństwowym z Rumunią. Dużo wody upłynęło od tego czasu, wiele się zmieniło w piłkarstwie. Zmieniłem się również ja. Wówczas byłem krzepkim, 26-letnim młodzieńcem i znanym piłkarzem, dziś jestem już starszym panem, który swe dawne umiejętności piłkarskie przekazuje młodym.

Mecz z Rumunią rozegrany 2 września 1923 r. we Lwowie na stadionie Czarnych nie był moim debiutem w reprezentacji. W Pogoni grywałem już od 10 lat, na szerszą wodę wypłynąłem jeszcze przed meczem z Rumunią w głośnych w owych czasach meczach Lwów — Kraków oraz w spotkaniach Węgry — Polska i Polska — Jugosławia.

Drużyna rumuńska, składająca się w większości z piłkarzy węgierskich (Kinizsi, Waradyn i Klausenburg) nie liczyła w Polsce na sukces. Rzeczywistość okazała się dla nich łaskawsza. Tym większa była radość Rumunów po meczu.

Spotkanie Polska — Rumunia rozpoczęło się o godz. 16.00. Sędzią zawodów był Niemiec Kopperhel — jeden z najlepszych wówczas arbitrów piłkarskich środkowej Europy. Prowadził on w owych latach słynne mecze Węgry — Austria i Wiedeń — Praga. Dobrą opinię o sobie potwierdził Koppehel i we Lwowie, sędziując b. obiektywnie.

Mecz z Rumunią powinniśmy byli wygrać różnicą przynajmniej 2 bramek. Niemal przez cały mecz byliśmy stroną atakującą, górując nad gośćmi we wszystkich liniach. Środkowej trójce Pogoni Batsch-Kuchar — Garbień nie wychodziły jednak strzały: poza tym nie dopisywało nam szczęście. Kilka naszych bomb trafiło w słupki lub poprzeczkę.

Jedyną bramkę dla Polski zdobyłem ja. Była to 35 minuta gry. Prawy łącznik Batsch przeszedł z piłką na lewe skrzydło, scentrował, ja chwyciłem piłkę w pełnym biegu i z półobrotu zdobyłem nieuchronną bramkę. Cztery minuty później wyrównał na 1:1 środkowy napastnik Rumunii.

Przed 30 laty grało się w piłkę nieco inaczej, niż obecnie. Stosowano wówczas klasyczny system — trzech pomocników i dwóch obrońców. Boczni pomocnicy kryli skrzydłowych, wysunięty do przodu środkowy, wspomagał napad, a obrońcy pozostawali w tyle, czekając na atakujących łączników przeciwnika. Ten sposób gry charakteryzował się technicznym koronkowymi akcjami, był mniej żywiołowy i szybki, niż obecny system trzech obrońców, wymagający dużego opanowania techniki ruchowej i doskonałej kondycji.

Przy systemie 3 pomocników i 2 obrońców obowiązywały inne przepisy o spalonym. Przejmujący piłkę napastnik musiał mieć przed sobą aż 3 zawodników drużyny przeciwnej.

Przepisy te doskonale wykorzystywali obaj nasi obrońcy Gintel i Fryc. Jeden z nich pozostawał w tyle, a drugi operował daleko w przodzie. W momencie, gdy atakował przeciwnik, Gintel lub Fryc wyskakiwali do przodu, łapiąc napastników w pułapkę. Ten system gry na spalonego, zwany inaczej systemem jednego obrońcy, nie przyniósł nam jednak żadnych korzyści. Z równym powodzeniem stosowali go także Rumuni.

Treningowy mecz kadry B

GRUDZIĄDZ 25.5 (tel. wł.). W treningowym spotkaniu kadra „B" pokonała Spartę Grudziądz, wzmocnioną kilku zawodnikami CWKS 3:1 (2:0) Bramki zdobyli: dla kadry — Majewski (2) i Soporek; dla Sparty — Wróbel.

Drużyna kadry miała zdecydowaną przewagę, napastnicy szczególnie do przerwy oddali wiele strzałów na bramkę doskonale broniącego Bulika, który uchronił swój zespół od znacznie wyższej porażki. Po zmianie stron napad kadry zamiast Norkowskiego II poprowadził Jankowski i wówczas kandydaci do II reprezentacji wypadli znacznie słabiej.

W drużynie kadry wyróżnili się **Orłowski, Bieniek i Norkowski II.** W zespole gospodarzy bardzo dobrze oprócz bramkarza **Bulika** zagrali: **Walach** w obronie oraz **Dolecki** w ataku.

(Po)

Fragment z ostatniego meczu Rumunia — Polska B, rozegranego w maju 1952 r. w Bukareszcie i zakończonego po wyrównanej grze zwycięstwem gospodarzy 1:0. Na zdjęciu Trampisz nie wykorzystuj dogodnej sytuacji do zdobycia bramki; z prawej Voinescu doskonały bramkarz Rumunii. Na drugim planie Korynt, Breiter, Bieniek i Grzywocz

I. G.

Piłka nożna za granicą

MOSKWA 25.5 (tel. wł.) W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich ZSRR Spartak Moskwa pokonał Spartak Mińsk 2:0 (1:0), a Torpedo wygrało ze Skrzydłami Sowietów 2:1 (2:0) Obecnie wszystkie 12 drużyn I ligi mają rozegranych po 7 spotkań

Aktualna tabela:

1.	Dynamo Moskwa	12:2	16:4
2.	CDSA	12:2	14:4
3.	Torpedo	11:3	11:6
4.	Spartak Moskwa	8:6	7:7
5.	Dynamo Tbilisi	7:7	8:8
6.	Dynamo Kijów	7:7	8:9
7.	Szachtior	6:8	8:8
8.	Zenit	6:8	7:10
9.	Lokomotiw	5:9	10:11
10.	Rezerwy Pracy	4:10	12:19
11.	Skrzydła Sowietów	4:10	7:16
12.	Spartak Mińsk	2:12	6:12

PRAGA. W niedzielę dogrywane zaległe spotkania mistrzowskie tak, że obecnie wszystkie drużyny I ligi CSR mają po 8 gier. Wyniki: UDA — Ruda Gwezda 2:1, Iskra Liberec — Spartak Praga 0:4, Banik Kladno — Tankista 0:1

Tabela po 8 rundach.

1.	Slovan Bratysława	13:3	22:3
2.	UDA	13:3	12:3
3.	Tatran	11:5	13:6
4.	Spartak Praga	10:6	17:11
5.	Dynamo Praga	9:7	13:15
6.	Tankista	8:8	11:18
7.	Ruda Hvezda	7:9	16:13
8.	Banik Ostrawa	6:10	13:12
9.	Banik Kladno	6:10	13:13
10.	Spartak Trnava	6:10	10:16
11.	Iskra Żilina	5:11	2:9
12.	Iskra Liberec	2:14	6:27

BUDAPESZT. Celem zapoznania się z warunkami klimatycznymi które panować będą podczas najbliższych Igrzysk Olimpijskich piłkarze węgierscy wybierają się w końcu listopada na tournee do Australii. Rozegrają oni kilka meczów towarzyskich w różnych miastach tego kontynentu. W drodze powrotnej Węgrzy zwiedzają do Indonezji, Wietnamu i Hongkongu. Powrót do Budapesztu przewidywany jest na koniec grudnia br.

BUDAPESZT. Wyniki niedzielnej rundy ligi węgierskiej: Vörös Lobogo — Kinizsi 0:0, Vasas Budapeszt — Legiero 3:0, Vasas Diesgyori — Salgotarjan 3:1, Vasas Izzo-Szombathely 1:2 Vasas Gyor — Honved 2:3, Dorog — Csepel 2:0 W tabeli prowadzi Vörös Lobogo 24 pkt przed Kinizsi 17 pkt i Honvedem 10 pkt.

BELGRAD. W lidze jugosłowiańskiej padły w niedzielę nast. wyniki: Lokomotiv Zagrzeb — Hajduk 1:3, Dynamo Zagrzeb — Sarajewo 2:2, Partyzant — SK Zagrzeb 1:3, Proletar — Crvena Zwezda 3:5, Radnicki — Wardar 2:1, Żelezniczar — Vojwodina 1:0, Spartak Subotica — Beogradzki 2:2. W tabeli prowadzi Hajduk 32 pkt., przed Beogradzkim 31 pkt Dynamo Zagrzeb 29, Partyzantem i Crwena Zwezda po 25 pkt.

BRUKSELA. Belgijska liga piłkarska zakończyła w niedzielę sezon 1954-55. Mistrzem kraju został Anderlecht 41 pkt. przed La Gantoise 38 pkt. Standart Luttich 37 pkt i Union St. Gilloise 33 pkt

MOSKWA. Sekcja Piłki Nożnej Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zaprosiła drużynę mistrza świata — reprezentację NRF na mecz międzypaństwowy w Moskwie z reprezentacją ZSRR. Termin spotkania projektowany jest na 24 lipca.

13 razy Polska—Rumunia

CZERNIOWCE 3.9. 1922 — Rumunia — Polska 1:1 (0:1). Bramke dla Polski zdobył Dużniak. Sędziował Szmidt (Austria).

Polska: Przeworski, Gintel, Fryc, Spoida, Cikowski, Bulanow, Niziński, Prymka, Stalińsk., Dużniak, Szperling

*

LWÓW 2.9. 1923 — Polska — Rumunia 1:1 (1:1). Bramkę zdobył Kuchar. Sędziował Koppehel (Niemcy).

Polska: J. Loth, Gintel, Fryc, Sznajder, Cikowski, Synowiec, Müller, Batsch, W. Kuchar, Garbień, Szperling.

*

BUKARESZT 19.4. 1927 — Rumunia — Polska 3:3 (2:0). Bramki dla Polski: Pazurek, Kałuża i Wójcik. Sędziował Stepanowsky (CSR).

Polska: St. Kisieliński, Bill, Lubina, Kahan, Zastawniak I, Zastawniak II, Wójcik, Pazurek, Kałuża Konieczny, Ptak.

*

WARSZAWA 24.8. 1931 — Polska — Rumunia 2:3 (0:2). Bramki dla Polski: Nawrot i Wypijewski. Sędziował Cejnar (CSR).

Polska: Koźmin, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Badura, Szczepaniak., Kossok, Peterek (Nawrot), Cieszewski, Wypijewski.

*

BUKARESZT 2.10.1932 — Rumunia — Polska 0:5 (0:4). Bramki zdobyli: Nawrot — 3, Matias i Urban — po 1. Sędziował Fabris (Węgry).

Polska: Albański, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Matias, Nawrot, Pazurek, Wodarz.

*

LWÓW 11.10. 1934 — Polska — Rumunia 3:3 (1:1). Bramki zdobyli: Martyna — 2 i Wilimowski. Sędziował Fabris (Węgry).

Polska: Fontowicz, Martyna, Bulanow, Dziwisz, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Ciezewski, Nawrot, Wilimowski, Balcer.

*

BUKARESZT 3.11. 1935 — Polska — Rumunia 1:4 (1:3). Bramkę zdobył Pazurek. Sędziował Rujic (Jugosławia).

Polska: Albański, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Piec, Matias, Smoczek, Pazurek, W. Kisieliński.

*

ŁÓDŹ 4.7. 1937 — Polska — Rumunia 2:4 (2:3). Bramki zdobyli: Piątek i Matias. Sędziował Klug (Węgry).

Polska: Madejski: Giemza, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Kryszkiewicz, Piec I, Piątek, Matias, Wilimowski, Wodarz.

*

WARSZAWA 19.7. 1937 — Polska—Rumunia 1:2 (0:1). Bramkę zdobył Cieślik. Sędziował Vlcek (CSR).

Polska: Brom, Barwiński, Parpan, Flanek, Jabłoński I, Jabłoński II, Giergiel Gracz, Świcarz (Cieślik), Kulawik, Czachor.

*

BUKARESZT 26.10.1947 — Rumunia — Polska 0:0. Sędziował Kamarassy (Węgry).

Polska: Skromny, Barwiński, Parpan, Włodarczyk, Gajdzik, Brzozowski, Hogendorf (Baran), Cieślik, Spodzieja, Gracz, Barański.

*

KATOWICE 10.10. 1948 — Polska — Rumunia 0:0. Sędziował Vlcek (CSR).

Polska: Skromny, Janduda, Parpan, Barwiński, Waśko, Gajdzik, Przecherka, Gracz, Kohut, (Spodzieja), Cieślik, Mordarski.

*

BUKARESZT 8.5. 1949 — Rumunia — Polska 2:1 (2:0). Bramkę zdobył Mamoń. Sędziował Danko (Węgry).

Polska: Jurowicz, Gędlek, Tarka, Janduda, Brzozowski, Suszczyk, Mamoń, Gracz, Łącz, Cieślik (Krasówka), Mordarski.

*

WROCŁAW 14.5. 1950 — Polska — Rumunia 3:3 (2:1). Bramki zdobył Cieślik Sędziował Harangozo (Węgry).

Polska: Jurowicz (Skromny), Gędlek, Wieczorek T., Barwiński, Słoma, Suszczyk, Baran, Cieślik, Kohut, Gracz, Dybala (Bożek).

Notatnik piłkarza

W ZWIĄZKU z przyjazdem do Polski zespołu RC Lens, Sekcja Piłki Nożnej GKKF odwołała spotkanie o mistrzostwo I ligi CWKS Warszawa — Garbarnia z dnia 5 czerwca. Rozegrane ono zostanie dopiero w drugiej połowie czerwca.

*

Ustalone zostały również nowe terminy półfinału i finału Pucharu Polski. **Półfinały odbędą się w dniu 15 czerwca a finał w dniu 17 lipca.** Przypominamy, że ćwierćfinały rozegrane zostaną w dniach 1—2 czerwca.

1.6 Budowlani Opole — Gwardia Bdg i Górnik Wałbrzych — Włókniarz Łódź.

2.6 Polonia Warszawa — CWKS Warszawa i Gwardia Warszawa — Lechia Gdańsk.

*

W związku z przesunięciem terminu międzynarodowego spotkania Budapeszt — W[illegible] dnia 25 września na [illegible] **zaistniała konieczność przełożenia terminu całej piątej kolejki II rundy rozgrywek I ligi — z dnia 18 września na 25 września.**

PREZYDIUM SPN GKKF postanowiło skrócić letnią przerwę w rozgrywkach o jeden tydzień. Mecze II rundy rozpoczną się nie 21 sierpnia (jak przewidywał plan wstępnie kalendarz), lecz w dniu 15 sierpnia (poniedziałek świąteczny — w 2 dni po zakończeniu Igrzysk Festiwalowych). **W dniu 15 sierpnia rozegrane zostaną wszystkie mecze wyznaczone pierwotnie na 11 września (5 spotkań) i dodatkowo mecz Garbarnia — Kolejarz Poznań,** wyznaczony poprzednio na 25 września.

Zwolniony w ten sposób termin 11 września — wykorzystany zostanie na międzypaństwowe spotkanie Finlandia — Polska w Helsinkach.

*

Komisja sportowa SPN ukarała 3-miesięczną dyskwalifikacją Fryge z Górnika Wałbrzych za kopnięcie przeciwnika w meczu z Górnikiem Bytom.